

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 1(247) ROK X

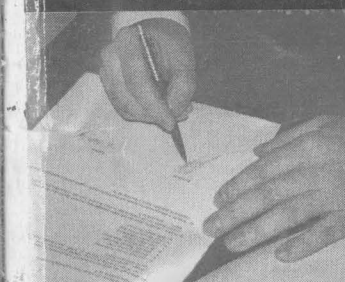
6 STYCZNIA 1999 R.

CENA 80 GR

W DUCHU
WZAJEMNEJ
ŻYCZLIWOŚCI
STR. 2



OŚWIATA
DO MIASTA
STR. 4



KOLEDY
I PASTORAŁKI
STR. 9



WOJEWÓDZKIEGO -
POWIATOWY
STR. 17



Fot. Z. Gałaszewski



WYDARZENIA LOKALNE

W DUCHU WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI

Przedświąteczny tydzień obfitował w tradycyjne spotkania opłatkowe i wieczery wigilijne.

W wigilii dla osób samotnych, zorganizowanej przez Akcję Katolicką przy parafii pw. Matki Bożej Miłosierdzia, uczestniczyło ok. 150 osób zamieszkałych także poza terenem parafii.

Już po raz siódmy na wigilii w Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań” dzieci uczęszczające do świetlicy i ich rodzice spotkali się ze sponsorami i osobami wspomagającymi działalność stowarzyszenia.

Opłatkowe spotkania odbyły się również w utworzonych z inicjatywy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych świetlicach środowisko-

wych u sióstr tereżjanek oraz w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. To drugie zostało przygotowane wspólnie z działającym przy parafii klubem seniorów.



Opłatkami łamali się też karatecy.

ra. Każdy z uczestników otrzymał też paczkę od św. Mikołaja, ufundowaną ze środków finansowych tejże komisji, oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Sportowcy z Klubu Karate Kyokushin połączyli polską i dale-

kowschodnią tradycję Bożego Narodzenia. Po podzieleniu się opłatkiem zasiedli do wspólnego stołu, za który posłużyła im mata, na której na co dzień ćwiczą. Wieczery wigilijną poprzedziło poświęcenie klubowych pomieszczeń przez ks. Lecha Łubę. (rł)



Spotkanie wigilijne członków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.



Św. Mikołaj w świetlicy środowiskowej przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.



Wigilia w „Przystani”.

SPOTKANIE NOWOROCZNE

Z okazji Nowego Roku spotkali się członkowie Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychicznie „Nadzieja” oraz pacjenci suwalskiego szpitala psychiatrycznego.

Wspólny posiłek, śpiewanie kolęd, rozmowy i wspomnienia wypełniły czas spędzony w sali Klubu Pacjenta. Spotkanie było także okazją do złożenia podziękowań za dotychczasową współpracę ze stowarzyszeniem trzem paniom: **Krystynie Bierdzikowskiej** - księgowej, **Jolancie Anuszkiewicz** - terapeutce oraz **Helenie Rekus** - poprzedniemu prezesowi stowarzyszenia.



(aw) Członkinie stowarzyszenia na noworocznym spotkaniu.

ZEBRANE Z TYGODNIA

(a nawet dwóch)

★ Święta Bożego Narodzenia na Suwalszczyźnie, wbrew znanej wróżbie wskazującej na odwilż, były jednak „po lodzie”. Uplęły wyjątkowo spokojnie, co zgodzie twierdzili policjanci, strażacy i lekarze. Jedyne Izba Wyrzeżeń zanotowała wzmogony napływ klientów. Nieprzyjemną niespodzianką był brak chleba i karpia w suwalskich sklepach 24 grudnia. Tradycyjnie reszta.

★ W czytelniczym plebiscycie „Krajobrazów” na „najwybitniejsze postaci województwa suwalskiego” wygrali: w kategorii dziedziczenie polityczne, społeczne i samorządowe - śp. ks. Kazimierz Hamerszmit przed Henrykiem Goryszewskim i Markiem Kaczmarkiem; wśród działaczy gospodarczych - Tadeusz Gołębiowski przed Józefem Krajewskim i Piotrem Stelmachem; za najwybitniejsze postaci kultury i sztuki uznano Włodzimierza Łapińskiego i Andrzeja Strumiłłę. Wśród sportowców triumfował Piotr Markiewicz przed Jackiem Niedźwiedzkiem i Markiem Krejpcią.

★ Rozpoczęły się prace nad opracowywaniem Strategii Rozwoju Regionalnego Województwa Podlaskiego. Sejmik Samorządu Gospodarczego uznał, że dalszym podwójnym istotniejszym będzie: tworzenie korzystnych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości, wszechstronne wykorzystanie

położenia transgranicznego i tranzytowego, tworzenie bazy dla rozwoju biznesu i optymalne pozyskanie, przygotowanie i wykorzystanie zasobów ludzkich. Postanowiono opracować ankietę, która zostanie skierowana do przedsiębiorców.

★ Dariusz Ciszewski zrezygnował z funkcji przewodniczącego Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność”. Jego obowiązki będzie pełnił (do lutego br.) Zdzisław Koncewicz. Później „Pojezierze” zostanie podzielone między Olsztyn i Białystok.

★ Piotra Rała, nauczyciela spod Suwałk, na stanowisku prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego „Ares” zastąpił po niecałych 3 miesiącach urzędowania Wiesław Gołaszewski - dotychczasowy dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego.

★ Agencja Techniki i Technologii do 28 lutego przyjmuje zgłoszenia od małych i średnich przedsiębiorstw produkcyjnych zainteresowanych uzyskaniem pomocy finansowej na wdrożenia innowacyjnych technologii lub wyrobów. Szczegóły - tel./fax (0-22) 661-93-79; internet: <http://www.att.gov.pl>.

★ Oficyna Wydawnicza Zbigniewa J. Filipkowskiego przygotowała kolejną pozycję - monografię gminy Stare Juchy pióra Zygryda Cegiełki i Michała Kaweckiego.

★ Ukazała się książka telefoniczna województwa suwalskiego, którego już nie ma. Trudno też powiedzieć, by nie popełniono błędów, od których roiło się w edycji z 1997 roku. Na przykład proszę znaleźć numer Radia 5 pod hasłami „radio”, „prasa” lub „telekomunikacja”. Książkę można otrzymać za darmo w Biurze Obsługi Klienta przy ul. Noniewiczza 57a za okazaniem opłaconego rachunku telefonicznego z grudnia.

★ Oddział intensywnej terapii dziecięcej szpitala wojewódzkiego potrzebuje pilnie ok. 3 tys. zł na uruchomienie respiratora. Datki od dobrych ludzi można wpłacać na konto PBK, Oddz. Suwałki 1110532-404-2700-1-32 z dopiskiem „Ratunek dzieciom”.

(mes)

★ Suwalskie Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych „Ruch na rzecz Ziemi” stanowczo sprzeciwia się odstrzałowi wilków na Suwalszczyźnie. Z wnioskiem o pozwolenie na odstrzał 21 wilków wystąpił do Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa prof. Bobek z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

★ Suwalska Palarnia Kawy Sido podarowała Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi w Suwałkach w prezencie świątecznym dystrybutory na naturalną wodę mineralną.

★ Do końca marca obowiązki dyrektora Zarządu dróg Miejskich będzie sprawować Henryk Józef Grzaka.

(ag)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 24 do 30 grudnia na terenie naszego województwa zanotowano 4 rozboje, 76 włamań, 31 kradzieży (w tym 10 samochodów), 6 przestępstw gospodarczych i jedno narkotykowe. W 12 wypadkach drogowych trzy osoby zginęły, a 13 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa policja zatrzymała 23 sprawców, z tego 12 w Suwałkach.

Kradzieże i włamania

★ Nocą z 23 na 24 grudnia nieznanymi sprawcami po wybitciu szyby dostali się do budynku diagnostyki samochodowej przy ul. Północnej. Wynieśli stamtąd urządzenia diagnostyczne i inne przedmioty. Właściciel - Spółdzielnia Kółek Rolniczych - poniósł straty w wysokości 6 tys. zł.

★ W okresie świąt Bożego Narodzenia złodzieje odwiedzili też mieszkanie przy ul. Daszyńskiego. Do środka dostali się po przecięciu prętów zabezpieczających balkon i wybitciu szyby. Ukradli sprzęt RTV, wyroby ze złota, alkohol, produkty żywnościowe i odzież na łączną kwotę 17 tys. zł.

Szukamy samochodów

W minionym tygodniu zginęło pięć aut: niebieski ford z ul. Nowomiejskiej (odnaleziony przez policjantów z Bakałarzewa w Kamionce), polonez caro z ul. Szpitalnej (SWZ 4737), fiat 125p

z ul. Kardynała Wyszyńskiego (SWZ 2974) i dwa „maluchy” - czerwony z ul. Paca (SWZ 5285) i z ul. 1 Maja (odnaleziony w Wychochodnem).

Poszukiwany

W poniedziałek, 28 grudnia, w Klubie Bilardowym X przy ul. Andersa Tomasz J. zabrał 18-letniemu Tomaszowi S. telefon komórkowy, po czym pobił go i zbiegł.

Narkotyki w Suwałkach

Tego samego dnia podczas przeszukania mieszkania przy ul. Kowalskiego policjanci znaleźli worek słomy makowej oraz odczynniki chemiczne do produkcji „polskiej heroiny”. Do wyjaśnienia zatrzymano 35-letniego Roberta D.

Nieudane graffiti

W środę, 30 grudnia, policjanci zatrzymali pięciu 15-latków, którzy malowali sprayem kiosk przy ul. Wigierskiej.

(ag)

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne i noworoczne, za miłe i ciepłe słowa.

Redakcja „TS”

Szczególne podziękowania kierujemy do: **prezesa zarządu SSSE Barbary Klimiuk, kuratora oświaty Mirosława Hartunga, dowódcy 14 Suwalskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego ppłk. Ryszarda Bańkowskiego, Rudolfa Dzipanova i Ryszarda Gurbana, Zarządu Oddziału PTTK w Suwałkach, Zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Suwałkach, Narodowego Banku Polskiego, Centrum Nauki SITA, zarządu suwalskiego koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, pracowników kina „Bałtyk”, redakcji „Działkowca”, zespołu „Kuriera Porannego”, Fundacji im. Stefana Batorego, dyrekcji oraz pracowników i dzieci z Przedszkola nr 14 w Suwałkach.**

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się z:

- ★ **Edwardem Stachurskim** - komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku,
 - ★ społeczną komisją mieszkaniową,
 - ★ pracownikami Urzędu Miejskiego z okazji Nowego Roku (zdjęcie poniżej)
- oraz uczestniczył w obradach VI sesji Rady Miejskiej. (et)



PRZEKAZANIE SZKÓŁ

29 grudnia ubiegłego roku w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego miało miejsce szczególne wydarzenie. Dokonano tam oficjalnego przekazania miastu przez Kuratorium Oświaty 18 placówek oświatowych, w tym czterech liceów ogólnokształcących i trzech zespołów szkół zawodowych. Ponadto miasto będzie prowadzić placówki oświatowo-wychowawcze, kształcenia dorosłych i dom kultury. Akt przekazania podstawowych dokumentów organizacyjnych i akt osobowych dyrekcji podpisali kurator oświaty **Mirosław Har-**

tung i prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**.

Od początku roku pracownikami Urzędu Miejskiego stało się też ośmiu pracowników kuratorium. Ich doświadczenie zawodowe może pomóc w realizacji nowych zadań oświatowych czekających samorząd suwalski. Największym problemem będzie zapewnienie kontynuacji finansowania inwestycji szkolnych, zwłaszcza sali gimnastycznej w II LO.

W uroczystości uczestniczyli radni oraz dyrektorzy przekazywanych placówek.

Tekst i foto: (zg)



KOMU KRZESŁA, BIURKA I SAMOCHODY?

W Wigilię Wojewoda Suwalski **Paweł Podczaski** zawarł porozumienie z Wojewodą Olsztyńskim **Zbigniewem Babalskim**, na mocy którego przekaze mu 296 sztuk wyposażenia pokoióv urzędników z suwalskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zarząd Miasta w Suwałkach już od listopada zwracał się do wojewody Podczaskiego o przekazanie na rzecz miasta mienia w postaci wyposażenia miejsc pracy (w tym komputerów, oprogramowania i mebli biurowych), samochodów i innego majątku umożliwiającego sprawną organizację pracy po wdrożeniu reformy administracyjnej kraju. Wystąpił również o przekazanie nieruchomości przy ul. Noniewicza 10 (Urząd Wojewódzki) i ul. 23 Października 20 (Wydział Geodezji UW) lub ich wyodrębnionych funkcjonalnie części. Korzystne byłoby umieszczenie w jednym budynku siedzib

powiatu ziemskiego i grodzkiego bądź ich wydziałów realizujących zadania o zbliżonym zakresie, co umożliwiłoby sprawną obsługę interesantów.

Delegat Rządu ds. Reformy Ustrojowej w Województwie Podlaskim **Jacek A. Lipiński** 13 listopada ubiegłego roku skierował do wojewodów **Krystyny Łukaszk** (białostockie), **Pawła Podczaskiego** i **Sławomira Zgrzywy** (łomżyńskie) pismo, w którym poleca pilne przedstawienie wyników ewidencji zobowiązań i inwentaryzacji obiektów, nieruchomości, urzędzeń, sprzętu i dokumentacji, w tym archiwalnej, likwidowa-

nych, przekształcanych lub przekazywanych jednostek administracyjnych. *Jednocześnie polecam - napisał - nie podejmować działań, w których skutkiem byłaby zmiana dotychczas podjętych zobowiązań lub statusu prawnego majątku objętego inwentaryzacją.*

Wojewoda odpowiedział prezydentowi Suwałk 11 grudnia. Uznał wniosek suwalskich władz za przedczesny, gdyż o gospodarce likwidowanych lub przekształcanych jednostek stanowiących własność skarbu państwa rozstrzyga w terminie 6 miesięcy Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie przeszkodziło mu to w podpisaniu dwa tygodnie później porozumienia z wojewodą olsztyńskim, któremu postanowił przekazać biurka, fotele, szafy, regały, centralę telefoniczną, komputery, telefony, kserokopiarki i dwa peugeoty. Zdaniem rzecznika Urzędu Woj-

wódzkiego w Olsztynie, wszystko jest zgodne z prawem. Inny zdania jest rzecznik Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Sprawa zbulwersowała suwalskich radnych, którzy na sesji 30 grudnia upoważnili Zarząd Miasta - po sprawdzeniu w możliwym do zbadania zakresie dostępnych dokumentów i wyjaśnienia faktów - do wystąpienia do Prokuratury Rejonowej w Suwałkach z wnioskiem o zbadanie zgodności z prawem działań wojewody. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie zarówno przez rządzącą koalicję, jak i opozycję. Wstrzymał się tylko jeden radny - pracownik Urzędu Wojewódzkiego.

Zarząd Miasta zwrócił się też z prośbą o pilne wyjaśnienie sprawy do premiera **Jerzego Buzka**.

Na skutek interwencji **Jacka A. Lipińskiego** wyposażenie Urzędu Wojewódzkiego zostało na miejscu. (ag)



Fot. Z. Gajszewski

ważna reforma administracyjna może wywoływać różne napięcia i trudności, bo nie można oczekiwać jedynie gładkich i zupełnie bezstresowych zmian. Jednak, przejmując od województwa nowe, poważne zadania, muszę wiedzieć, jakie za nimi idą środki finansowe. Winienem to wiedzieć z dużym wyprzedzeniem przed dniem ich realizacji. Nie można skierować do mnie ponad 160 wojewódzkich urzędników,

nie układu komunikacyjnego, nawierzchni wielu ulic i chodników, wyburzenie wielu domów pamiętających jeszcze carskie czasy, wybudowanie nowych obiektów użyteczności publicznej (chociażby siedziby sądu, wojewódzkiej biblioteki, szkoły nr 11, dworca PKS), powołanie lokalnych wyższych uczelni licencjackich, pozytywna zmiana wyglądu wielu budynków, zagospodarowanie targowiska miej-

ków. Podobnie jest i obecnie, gdy wojewódzkich urzędników kieruje się do pracy według „papierowych” rozdzielników. Niestety, to głównie radzie i zarządowi miejskiemu przyjdzie się zmagać z nadchodzącymi trudnościami.

- Niewykluczone, że za ewentualne niepowodzenia reform zostaną oskarżone lokalne władze, zwłaszcza nie wywodzące się z rządzącego krajem układu politycznego.

- Niczego nie można wykluczyć, choć życzylibym sobie i wszystkim suwalczanom, aby te reformy rzeczywiście się powiodły, bo ich powodzenie ma nam wszystkim przynieść wymierne korzyści, przynajmniej tak twierdzą rządowi specjaliści.

- A prywatnie wierzy Pan w ich powodzenie?

- Jestem umiarkowanym optymistą z elementami sceptycyzmu. Po roku będę miał już wyrobione zdanie na ten temat, bo dopiero codzienna praktyka zweryfikuje owe teoretyczne, optymistyczne przewidywania.

- Proponuję przejść do innych bieżących spraw. Kiedy będzie opracowany ostateczny budżet miasta na bieżący rok?

- Nad tegorocznym budżetem pracujemy już od kilku miesięcy i te działy, które są zależne jedynie od nas, są na ogół dobrze oszacowane. Gorzej z nowo przekazanymi nam zadaniami. Czekamy pilnie na odgórne dane. Gdy tylko one do nas dotrą, to z pewnością bardzo szybko wprowadzimy je do budżetu. Oby tylko udało się go zbilansować bez potrzeby zaciągania kredytu.

- Czy pragnie Pan dokonać jakichś głęboko idących zmian personalnych w urzędzie miasta i w podległych mu agendach?

- Z pewnością nie planuję jakiejś generalnej „czystki”, co nie oznacza, że nie dokonamy oceny pracy i przydatności poszczególnych pracowników. Tam, gdzie rezultaty będą niezadowolające, nastąpią niezbędne przesunięcia lub zwolnienia. Osobną sprawą jest obsada personalna nowo powstałych agend i wydziałów urzędu miasta. Podstawowymi kryteriami będą fachowość i kompetencja.

Dokończenie na str. 10

SPROSTAĆ NOWYM WYZWANIAM

Z Grzegorzem Wołąiewiczem - prezydentem Suwałk - rozmawia Jerzy Broc.

- Przed Panem kolejny, a zarazem wyjątkowy rok wprowadzania w życie nowych reform. Do Suwałk niesie to szczególne wyzwania, zwłaszcza że zmienia się status naszego miasta. Czy Suwałki są do tego przygotowane?

- Nie mogę jednoznacznie odpowiedzieć TAK lub NIE, bo zbyt wiele jest jeszcze niewiadomych. Natomiast mogę zapewnić, że na miarę naszych możliwości zrobiliśmy i nadal robimy wszystko, aby sprostać nowym wyzwaniom. Na pewno nie będzie to jednak łatwe.

- Gdy słucham zapewnień premiera Jerzego Buzka, to przebija z nich optymizm, że reforma jest dobrze przygotowana i przyniesie nam wszystkim wymierne korzyści. Czy Pan nie podzielał tej opinii?

- Ja też chciałbym, aby reformy przyniosły, m.in. mieszkańcom Suwałk, dostrzegalne korzyści. Jednak takie stwierdzenie winno mieć odzwierciedlenie w konkretach. Jako matematyk wolę mieć do czynienia z materia uporządkowaną, klarowną, ujętą w liczbach, w jasnych i przejrzystych prawnych zapisach. Niestety, na razie nie dostrzegam, żeby wprowadzaniem reformom nadawano właśnie taki charakter. Jest wiele zapewnień, propagandowej wrzawy, ale tutaj, na dole wygląda to niestety nie najlepiej. Sporo jest chaosu, często brak jednoznacznych konkretnych uregulowań.

- Może to normalne początkowe przejściowe trudności, a już niedługo wszystko się dotrze.

- Mam świadomość, że tak po-

skoro wcześniej nie zostały przygotowane dla nich stanowiska pracy. Mam tu na myśli podstawowe sprawy: lokalowe, placowe i zadaniowe. To są żywi ludzie i nie można ich traktować jak meble, które przejściowo mogą poleżeć w jakimś zastępczym magazynie. Wielu tym osobom wmówiono, że reforma ich nie dotknie, że co najwyżej zmienią miejsce pracy. W rzeczywistości, zwłaszcza w Suwałkach, część urzędników będzie za kilka miesięcy miała status bezrobotnego. Zdaję sobie sprawę, jak wiele będzie, m.in. do mnie, pretensji czy nawet nacisków - w sytuacji przysłowiowej krótkiej koldry miejskiej.

- Można zapytać, co prezydent i podległe mu służby zrobiły, aby zminimalizować wymienione przez Pana trudności.

- Odpowiem na to pytanie, ale sądzę, że winni na nie odpowiedzieć w pierwszej kolejności autorzy reformy administracyjnej kraju. Jeżeli ktoś się czegoś podejmuje i szafuje obietnicami, zwłaszcza dla miast tracących status wojewódzki, to winien być z tego rozliczony. Natomiast w Suwałkach, zwłaszcza w ostatnich latach, dokonano wiele, aby naszemu miastu nadać stosowną rangę i położyć podwaliny pod jego dalszy rozwój społeczno-gospodarczy. W tych przedsięwzięciach miały swój udział władze miasta ostatnich dwóch kadencji. Powołanie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, powstanie wielu nowych małych firm i zakładów, zbudowanie nowoczesnej kompostowni i oczyszczalni ścieków, polepsze-

skiego oraz zaniedbanych terenów na parkingi i tereny zielone, polepszenie warunków pracy placówek opiekuńczych (MOPS), kulturalnych i sportowych (stadiony). Można by długo wyciszać te pozytywne suwalskie przemiany, choć nadal tak wiele jeszcze jest do zrobienia. Przecież dużo z wymienionych przedsięwzięć i dokonań wymagało sporo zachodu, pozyskiwania środków z zewnątrz. To nie są samonapędzające się zadania, realizujące się przy założonych rękach. Przy okazji tworzone często nowe miejsca pracy, a ze strefą ekonomiczną wiążemy też spore nadzieje na przyszłość. Suwałki miały jeden z największych wskaźników udziału inwestycji w budżecie miasta. Dawały one zatrudnienie wielu suwalczanom i zmieniały oblicze miasta. Niestety, w bieżącym roku nie stać nas na jakieś nowe ogromne inwestycje. Musimy pozostawić sobie rezerwę na nowe zadania i różne - obecnie nieprzewidywalne - sytuacje.

- Jednak mimo tych osiągnięć wiadomo, że Suwałki plasują się w czołówce krajowej pod względem bezrobocia.

- Bezrobocie nie jest rezultatem chybionych poczynań suwalskich władz miejskich. Na marginesie pragnę dodać, że w dynamicznie rozwijających się Ełku czy Gołdapi jest ono wyższe aniżeli w Suwałkach. Suwalskie zakłady pracy nie upadały na skutek naszych decyzji. Był to wynik odgórnie prowadzonej polityki gospodarczej, w której niezbyt wielką troskę przykładano do losu zwalnianych pracowni-

Najwięcej dyskusji było wokół powołania trzeciego wiceprezydenta. Liczący obecnie siedem osób Zarząd Miasta zmniejszyłby się wówczas o jednego członka. Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** argumentował konieczność takiego posunięcia tym, że miasto przejmie od 1 stycznia wiele nowych zadań z zakresu służby zdrowia i geodezji oraz publiczne i niepubliczne

zarządu. Jako kandydata na to nowe stanowisko wymieniano radną **Marię Lauryn**. Uchwała została przyjęta większością głosów (24 „za”, 8 „przeciw”, jedna się wstrzymała).

Radni uchwalili też wysokość swoich diet. Od 1 stycznia miesięcznie za udział w sesjach, posiedzeniach Zarządu Miasta, stałych i doraźnych spotkaniach komisji Rady Miejskiej otrzy-

V i VI sesja suwalskiej Rady Miejskiej

DROŻEJ

W okresie świątecznym suwalska Rada Miejska obradowała dwa razy - 23 i 30 grudnia. Podjęła uchwały o zmianach w statucie (powołanie trzeciego wiceprezydenta), wysokości diet radnych, podatkach od nieruchomości, środków transportowych i posiadania psów, cenach biletów komunikacji miejskiej i finansowaniu przedszkoli. Wszystkie one będą miały wpływ na budżet Suwałk w 1999 roku.

ne placówki oświatowe. - *Wyda-
je mi się, że kolejność powinna
być odwrotna* - stwierdził radny
Jarosław Zieliński. - *Najpierw
powinno być opracowana struk-
tura organizacyjna, a dopiero
potem wprowadzanie zmian w
statucie*. Radny **Krzysztof Bar-
głowski** proponował, aby wszy-
scy członkowie Zarządu Miasta
sprawowali swoje funkcje zawo-
dowo. Prezydent argumentował,
że wówczas wzrosłyby wydatki
w dziale administracji, ale taki
wariant był rozpatrywany. Radny
Zieliński stwierdził, że zatrudnienie trzeciego wiceprezydenta i tak będzie dodatkowym kosztem w budżecie miasta. Wystarczy pomnożyć wynagrodzenie jednego z obecnych wiceprezydentów przez dwanaście i odjąć od tego pobory członka

mają oni wypłacaną z dołu dietę w wysokości 70 procent najniższego wynagrodzenia (obecnie wynosi ono 500 złotych). Przewodniczący Rady Miejskiej otrzyma 300 proc. najniższego wynagrodzenia, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, stałych i doraźnych komisji Rady - 100 proc., zastępcy przewodniczących komisji - 80 proc., społeczni członkowie Zarządu Miasta - 180 proc., a członkowie komisji spoza rady - 20 proc. Za każdą nieobecność na sesjach, posiedzeniach Zarządu Miasta i komisji radny utraci 10 proc. przysługującej mu diety.

- *Podniesienie diet jest sprawą bardzo kontrowersyjną* - stwierdziła radna **Barbara Dąbrowska-Szmulik** - *zwłaszcza gdy*

*podnosimy podatki. Dla ubo-
giego społeczeństwa Suwałk jest to
szokujące. Wnioskuje o niepod-
noszenie diet. Praca radnego to
praca społeczna i czy musimy się
aż tak cenić? Wiem, że państwo
radni z koalicji jesteście w więk-
szości i przegłosujecie, co ze-
chcecie. Swoją nadwyżkę, którą
zapewne uchwalicie, chcę prze-
kazać instytucjom charytatyw-
nym.*

Wniosek radnej nie przeszedł. Głosowało za nim jedynie 12 członków opozycji. Uchwała w sprawie ustalenia wysokości diet została podjęta 22 głosami (9 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”).

Tuż przed Nowym Rokiem radni podnieśli również stawki podatku od nieruchomości, środków transportowych, dziennych opłat targowych i podatku od posiadania psów.

Na przykład za metr kwadratowy powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych płać się będzie 34 grosze (dotychczas 0,30 zł), podczas gdy najwyższa stawka ustalona rozporządzeniem Ministra Finansów na rok 1999 wynosi 0,38 zł. Od wysokości podatków zależy subwencja, jaką otrzymuje miasto z budżetu centralnego. Jeśli podatki są maksymalne, maksymalna jest też subwencja. Szacuje się, że obecnie ustalone podatki od nieruchomości zmniejszą subwencję ogólną na 2000 rok o ok. 424 tys. złotych.

Podatek od środków transportowych wzrośnie średnio o 11,5 proc. w stosunku do 1998 roku. Nie zmieniono zasady ustalania wysokości stawek w zależności

od ładowności pojazdu. Zachowane też zostaną ulgi dla właścicieli pojazdów, którzy wnoszą opłatę za przejazd po drogach krajowych wykorzystywanych w międzynarodowym transporcie drogowym.

Stawki opłaty targowej wzrastają średnio o złotówkę.

Za posiadanie psa w 1999 roku trzeba będzie zapłacić 26 złotych. Jest to o 13 proc. więcej w stosunku do roku 1998. Zachowana została dotychczasowa 50 proc. ulga dla właścicieli posesji. W ubiegłym roku z tytułu podatku od posiadania psów wpłynęło do



Andrzej Matusiewicz został radnym w miejsce **Barbary Klimiuk**, która złożyła mandat.

kasy miejskiej ok. 30 tys. złotych.

Jak zwykle burzliwą dyskusję wywołały podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej. Dotyczyła jednak ona bardziej organizacji Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej niż samych cen. Radni byli ciekawi, jakie są efekty pracy kontrolerów, jak wygląda tabor samochodowy przedsiębiorstwa, jego struktura zatrudnienia i wynagrodzenia pracowników. Prezes PGK **Marek Giedroń** wyjaśnił, że na 210 osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie tylko 23 to pracownicy administracyjni. W Zakładzie Komunikacji Miejskiej są zatrudnieni kierownik, referent, czterech dyspozytorów i 69 kierowców. Średnia płaca wynosi ok. 1142 zł, ale kierowcy zarabiają więcej.

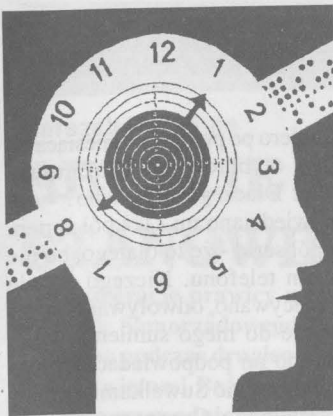
Podwyżka biletów jest zróżnicowana, najwyższa w stosunku do biletów normalnych (20 proc.), które kosztować będą

Dokończenie na str. 13



W czasie V sesji radni składali sobie życzenia świąteczne.





SONDA „TS”

czy nie są one przypadkiem zbyt duże. Wydaje mi się, że został tutaj wypracowany pewien kompromis, czego dowodem są wyniki głosowań za przyjęciem tych uchwał, bo nie było zdecydowanych głosów przeciwnych. Te niepopularne decyzje zostały przez radę podjęte, a zatem argumentacja i ich udokumentowanie

zrekompensować te wydatki, które zostały uwzględnione w uchwałach na sesji poprzedniej, chociażby utworzenie stanowiska trzeciego wiceprezydenta miasta, które kosztować będzie znacznie ponad pół miliarda starych złotych. Wszystkie koszty, które wiążą się z tym stanowiskiem, to będzie około miliarda, bo dojdzie przecież ZUS, fundusz pracy i inne. Trzeba te pieniądze gdzieś znaleźć, by móc to stanowisko, które uważam zresztą za zbędne, sfinansować.

którym podnosimy ceny. Dobrze byłoby przyjrzeć się strukturze PGK czy ZBM i dopiero wówczas mieć jakąś politykę, jeśli chodzi o wprowadzanie podwyżek. Chodzi o zreformowanie tych instytucji, które pochłaniają z naszego budżetu dużo pieniędzy. Tak samo dotyczy to przedszkoli, bo uważam, że robimy bardzo duży prezent w wysokości 40 mld starych złotych dla dwóch tysięcy dzieci w skali miasta. Na przedszkola przeznaczamy 40, a na inwestycje 70 mld. Czyli siedemdziesięciotyśięczne miasto ma niewiele więcej pieniędzy na inwestycje niż na przedszkola. To jest niepokojąca tendencja, że więcej rozdajemy, niż jesteśmy w stanie wygospodarować funduszy na inwestycje, które gwarantują rozwój i funkcjonowanie miasta.

Notowała: **Anna Wasilewska**

W SPRAWIE PODWYŻEK

Podczas ostatniej sesji 1998 r. Rada Miejska podjęła szereg uchwał, które podwyższają stawki podatkowe w naszym mieście. Zapytaliśmy radnych o ich opinie na ten temat.

EDMUND SOBOŃ AWS

Podwyżki są jak najbardziej zasadne, bo wpływają na konstrukcję budżetu. Niemniej jednak niektóre z nich są zbyt wygórowane, na przykład czynsze. Według mojej orientacji, wysokość czynszu nie powinna przekraczać u nas dziesięciu procent. Jeśli chodzi o grunty, stawki są nieco zawyżone. Natomiast nie są zawyżone podatki od psów oraz opłaty targowe. Uważam, że komisja finansowo-gospodarcza powinna była konstruować propozycje podatków w kilku wariantach i wówczas rada podczas głosowania mogłaby decydować, który z nich przyjąć. Żeby było to obiektywne, starczyło na wy-

były zasadne. Podjęliśmy je z pełną świadomością, wiedząc, że narażamy się na negatywne opinie mieszkańców.

Prezydent przedstawił, jaka jest skala podwyżek w innych miastach. Nasze w porównaniu z nimi są umiarkowane.

JAROSŁAW ZIELIŃSKI Przymierze dla Suwałk

- To są uchwały ośmiobudżetowe, a więc powinny być rozpatrywane i głosowane łącznie z budżetem, bo przecież wprowadzenie tych podwyżek oznacza w istocie rzeczy akceptację pewnych ważnych kierunków, które są zapisane w budżecie miasta. Nie ze wszystkimi kierunkami konstrukcji budżetu się zgadzam i to był pierwszy powód, dla którego nie mogłem poprzeć proponowanych uchwał podwyższających opłaty. Drugi powód, który spowodował, że głosowałem albo przeciw, albo wstrzymywałem się od głosu, a nigdy nie popierałem tych uchwał, był taki, że mieszkańcy naszego miasta są dość ubodzy. Nowy rok przynosi raczej gorszą koniunkturę, chociażby w związku z utratą statusu miasta wojewódzkiego, i dlatego dochody mieszkańców nie wzrosną, a nawet mogą zmaleć. Windowanie niektórych podatków w takim kształcie i wymiarze, jaki zaproponowano podczas sesji, jest więc nieliczeniem się z realiami i brakiem zamożności mieszkańców Suwałk. Po trzecie te dzisiejsze propozycje, przegłosowane przez lewicową koalicję, wynikają z tego, że miasto musi

ZBIGNIEW FILIPKOWSKI AWS

- Podwyżki są większe niż stopień inflacji przewidywany w roku przyszłym. Uważam, że wszystko drożeje, więc i opłaty muszą zdrożeć, natomiast podnieśliśmy wielokrotnie temat reorganizacji tych przedsiębiorstw,

SIATKÓWKA NA ŚWIĘTA

W Zespole Szkół Technicznych odbył się Świąteczny Turniej Piłki Siatkowej zorganizowany przez Stowarzyszenie Lokalne Salos w Suwałkach. W zawodach uczestniczyło osiem zespołów - pięć męskich i trzy żeńskie.

Wśród dziewcząt zwyciężyły „Perełki Salos” (kapitan **Aneta Żurkowska**) przed SKS „Młodziki” z Kaletnika (**Grażyna Lutyńska**) i „Młodymi Orłami” ze Starego Folwarku (**Monika Torlecka**). Wśród chłopców pierwsze miejsce zajął UKS „Zielna” (kapitan **Grzegorz Trochim**), wyprzedzając „Napalonych Kaukaz” (**Michał Iwaszko**), „Grom” (**Grzegorz Zalewski**), „Ministrantów” (**Paweł Sklizmunt**) i „Kata” (**Radosław Jarząbski**).

Wszyscy uczestnicy otrzymali z rąk ks. **Leszka Gajewskiego** - wiceprezesa SL Salos - nagrody i drobne upominki ufundowane przez Urząd Miasta, Kuratorium Oświaty w Suwałkach i sklep Adidas. (r)



„Perełki” cieszą się ze zwycięstwa.

ANDRZEJ KOLENKIEWICZ SLD

- Podwyżki są robione w skali całej Polski. Wszystkie samorządy pod koniec grudnia, konstruując stronę dochodową budżetu, muszą te podwyżki podejmować. Jest to sprawa uzasadniona, ponieważ większość dochodów miasta to dochody własne, między innymi z wszelkiego rodzaju opłat czy podatków. Są one niezbędne, by zaplanować wydatki. Te pieniądze będą wydawane i rada będzie decydowała o tym na co je przeznaczyć, a potrzeb jest bardzo dużo.

Wszystkie podwyżki zostały szczególnie przeanalizowane przez odpowiednie komisje branżowe. Były burzliwe dyskusje,

Wyborcze kulisy

JAK TWORZONO WŁADZE MIEJSKIE SUWAŁK (6)

19 października,
godz. 17 (poniedziałek)
**ZEBRANIE FSMS -
ALBO, ALBO**

W godzinach południowych miało odbyć się podpisanie umowy koalicyjnej pomiędzy Forum Samorządowym Mieszkańców Suwałk i SLD. Jednak w związku z powtarzającymi się informacjami sugerującymi, że FSMS jest podzielone, a jego członkowie prowadzą nieformalne i nielojalne rozmowy, zostaje - w trybie pilnym - zwołane zebranie FSMS. Przełożono (na 18) godzinę podpisania umowy koalicyjnej.

Radny **Stefan Dojnikowski** informuje o spotkaniu swego komitetu wyborczego Mieszkańcy Razem - Obronić Suwałki, które odbyło się w godzinach przedpołudniowych. Padła tam nowa propozycja rozdziału funkcji w zarządzie. Prezydentem miałyby zostać **Cezary Cieślukowski**, wiceprezydentami **Mieczysław Grnyo** i **Grzegorz Wołagiewicz**. Burzy to dotychczasowe ustalenia i wielu zebranych ma już dość tych zmieniających się koncepcji. M.in. z radnym **Czesławem Osewskim** stwierdzamy, że jeżeli nie będą respektowane dotychczasowe ustalenia, to rezygnujemy z uczestnictwa w klubie FSMS. Niech wreszcie każdy się określi, abyśmy wiedzieli, kto chce iść wspólnie, w jednym kierunku. Sytuacja jest dość dramatyczna - albo, albo. Po zastanowieniach i denerwujących wahanach wszyscy - z wyjątkiem jednego radnego - deklarują chęć realizowania wcześniejszych ustaleń. Członkami zarządu miasta z ramienia FSMS będą **Maria Lauryn**, **Stefan Dojnikowski** i **Czesław Osewski**. Są jednak wątpliwości prawne związane z obowiązującą ustawą antykorupcyjną. Kandydaci mają skonsultować się z prawnikami w sprawie swego statusu.

Ze wszystkich spotkań FSMS to było najbardziej dramatyczne i jednocześnie konsolidacyjne. Od tego momentu FSMS zmierzło już konsekwentnie do wyznaczonego celu, chociaż jeszcze występowały konflikty i wprowadzano niezbędne korekty. O godz. 18 została podpisana umowa koalicyjna z SLD.

20-22 października
(wtorek-czwartek)
MEDIALNE ODGŁOSY

Mimo podpisania umowy i zażegnania kryzysu w FSMS, w dniu następnym (20.10) ukazują się na łamach „Kuriera Porannego” (na pierwszej stronie) sensacyjna informacja, w której czytamy: „W Suwałkach rządy obejmie prawdopodobnie koalicja AWS - Przymierze dla Suwałk - Mieszkańcy Razem - Obronić Suwałki dysponująca dziewiętnastoma głosami w 36-osobowej radzie. Wczoraj późnym wieczorem przedstawiciele trzech komitetów podpisali wstępne porozumienie. Prezydentem zostałby **Cezary Cieślukowski** (...). Funkcje wiceprezydentów miałby objąć **Zbigniew Filipkowski** (były senator, AWS) oraz **Jarosław Zieliński**. (...) Przewodniczącym rady zostałby **Stanisław Dziemian** z AWS”.

Nie wiadomo, na jakiej podstawie redaktor przekazał do publicznej wiadomości tę informację. Było to typowe życzeniowe myślenie, albo ktoś porządnie wprowadził go w błąd. Sądziłem, że w kolejnym dniu wyjaśni to sensacyjne doniesienie. Niestety, donosi tylko, że „W Suwałkach sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie” i opisuje kilka „pogawędek”, jakie w poprzednich dniach odbywali z sobą różni radni. Zamiast stosownego sprostowania ukazuje się tekst pt. „Gra w koalicje wszystkich ze wszystkimi” (22.10).

Jest jednak prawdą, że AWS zmieniła swoje warunki i była gotowa na spore ustępstwa. Nie wykluczone, że gdyby to „zmiękczenie” warunków nastąpiło znacznie wcześniej, to Suwałkami rządziłaby koalicja centroprawicowa.

Tylko na łamach „Gazety w Białymstoku” (21.10) **Joanna Hofman**, informując o zasłyszanych rebelianckich rozmowach, kończy swój artykuł zdaniem: „Fakt jest jeden - porozumienie między Forum Samorządowym Mieszkańców Suwałk i SLD”.

Aby przeciwstawić się dywagacjom dotyczącym nietrwałości koalicji FSMS-SLD, przedstawiciele tych klubów zwołali 22 października konferencję prasową.

W „Gazecie Współczesnej” opisywał ją tekst zatytułowany „Zwarci i gotowi”, w którym czytamy: „Zwołaliśmy dzisiejszą konferencję prasową, aby zadać kłam różnym spekulacjom i potwierdzić stałość naszego związku - usłyszeli wczoraj (22 bm.) dziennikarze od przedstawicieli centrolewicowej koalicji w Suwałkach”. Wystąpił na niej m.in. **Stefan Dojnikowski** (m.in. z jego komitetem wyborczym prawica wiązała ostatnio spore nadzieje), który dobitnie stwierdził: „Żadnego rozłamu nie będzie”. Zdaniem **Mieczysława Grnyo**: „AWS wytypowała do negocjacji z nami nieodpowiednich ludzi, zbyt zachłannych na władzę. Natomiast SLD wykazał się większym rozsądkiem, objawiającym się zdecydowanie mniejszymi ambicjami kadrowymi. Petraktacje zostały spalone także poprzez nieodpowiedzialne, a czasami buńczuczne wypowiedzi pewnych osób z prawej strony”.

Mimo tej jednoznacznej deklaracji dziennikarz „GW” przytacza opinie anonimowego przedstawiciela prawicy: „Jeszcze poczekamy, tak naprawdę o przyszłości obecnego małżeństwa może już przesądzić noc poślubna, czyli inauguracyjna sesja Rady”.

26 października (poniedziałek)
**ANTYKORUPCYJNE
ZAWIROWANIE**

26 października odbyło się kolejne zebranie FSMS. Okazało się, że po dokładnym zapoznaniu się z ustawą antykorupcyjną i opiniami prawników, część przemyśleń personalnych legła w gruzach. M.in. wspomniana ustawa zabrania członkom zarządu miasta prowadzenia działalności gospodarczej. W tej sytuacji trzeba było dokonać istotnych korekt personalnych. Poszło to dość gładko, ale nie obyło się bez pewnych targów, zwłaszcza że trudno było zadowolić dwie podgrupy FSMS. Ustalono datę inauguracyjnej sesji na wtorek - 3.11.

27 października (wtorek)
Moje spotkanie z AWS

Późnym popołudniem odwiedzili mnie w domu przedstawiciele AWS - **Grzegorz Kalejta** i **Stanisław Zaborowski**. Już od chwili powstania FSMS część naszych radnych informowała, że byli obiektem szczególnych zainteresowań prawniczych funkcjonariuszy. Mnie odwiedziono

dopiero po ponad pół miesiąca od daty wyborów. Gdy zażartowałem: Dlaczego tak późno? - odpowiedziano mi - też pół żartem i pół serio - że to dlatego, bo nie mam telefonu. Niczego mi nie obiecywano, odwoływano się jedynie do mego sumienia, które winno mi podpowiadać, kto winien rządzić Suwałkami.

Radnego **Grzegorza Kalejtę** poznałem już w poprzedniej kadencji, natomiast **Stanisława Zaborowskiego** widziałem po raz pierwszy. Mimo że nie zawsze się zgadzam z **Grzegorzem Kalejtą**, to darzę go sympatią, ponieważ w jego wieku też byłem dość pryncypialny i rewolucyjny. Obecnie, patrząc z perspektywy lat, nie dzielę już ludzi według prostej czarno-białej reguły. Wierzę, że z czasem również **Grzegorz Kalejta** przejdzie pewną metamorfozę poglądów. **Stanisław Zaborowski** zrobił na mnie dobre wrażenie i widać było, że nie jest to jakiś nawiedzony prawnicowy radny. Gdy rozmówcom przypomniałem poczynania ich prawnicowych przedstawicieli, o których szeroko informowała lokalna prasa, twierdzili, że były to jedynie wymysły dziennikarzy. Nie potwierdzali, że ich klub miał bardzo duże aspiracje funkcyjne. Zapytałem: Skoro tak było, to dlaczego nie odbyło się wspólne spotkanie wszystkich radnych skupionych w AWS i FSMS? Odpowiedzieli, że dążyli do takiego spotkania, ale nasi funkcjonariusze nie byli tym zainteresowani. Odniosłem wrażenie, że wpływ wewnętrznej informacji w AWS nie był pełny, a ich kolejne kroki mocno spóźnione. Także włączanie się do tych rozgrywek funkcjonariuszy AWS nie będących radnymi zamazywało obraz i rozeznanie na temat tego, kto właściwie w AWS rządzi i ma pełnomocnictwo wszystkich radnych do prowadzenia wiążących rozmów. Poza wymianą poglądów spotkanie nic nowego nie wniosło. Sprawy w koalicji FSMS-SLD były już na takim etapie, że nikt odpowiedzialny nie zmieniłby nagle frontu. Ponieważ moi rozmówcy twierdzili, że prawie wszystkie informacje na temat poczynania AWS były nieprawdziwe, sugerowałem zorganizowanie wspólnego zebrania AWS-FSMS. Dałem jednak do zrozumienia, że wątpię, aby rozpadła się koalicja SLD-FSMS.

(cdn.)

Jerzy Broc

Marszałek apeluje

ABYŚCIE

STANOWILI JEDNOŚĆ

O integrację prawicy na Suwalszczyźnie apelował marszałek Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego Sławomir Zgrzywa podczas drugiego już swojego pobytu w Suwałkach. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia przyjechał on na zaproszenie wiceprzewodniczącego sejmiku Leszka Lewoca. Wizyta miała charakter nieoficjalny. W sali ROKiS marszałek Zgrzywa spotkał się przedstawicielami niemal wszystkich ugrupowań prawicowych funkcjonujących w Suwałkach.

Najbliższy rok, szczególnie w naszym mieście, nie będzie łatwy. Z powodu niskiego budżetu trudno będzie zrealizować zadania wynikające z reformy państwa - dowodził marszałek. Jej skutki odczuwają pracownicy administracji. Urzędy gminne i starostwa nie będą w stanie zatrudnić wszystkich zwalnianych urzędników. Np. w starostwie sejneńskim środków finansowych wy-

starczy za ledwie na opłacenie siedmiu i pół etatu. Tych kłopotów nie mogą potęgować konflikty po prawej stronie sceny politycznej.

Sławomir Zgrzywa powiedział, że niesłuszne są obawy o dostęp do środków finansowych z budżetu wojewódzkiego tych samorządów, w których władzę sprawuje lewica. Nie będą one dyskryminowane, ponieważ „tam również

mamy swój elektorat”. Zapowiedział jednocześnie, że będzie dbał o równomierny rozwój województwa. Zależy mu także na dobrej współpracy z mass mediami, ale oczekuje rzetelnego przekazywania informacji.

Uczestniczący w spotkaniu **Jarosław Zieliński** i **Roman Łancz-**

kowski - liderzy Porozumienia Centrum - propozycją marszałkowi, aby pod jego kierownictwem zorganizować spotkanie przy „owalnym stole” i zawrzeć porozumienie między wszystkimi ugrupowaniami reprezentującymi prawicę. Spotkanie takie odbędzie się już na początku 1999 r. (rl)



Marszałek Sławomir Zgrzywa (z prawej) i wiceprzewodniczący Leszek Lewoc.

KOLEŁY I PASTORAŁKI

Już po raz czwarty w Miejskim Ognisku Artystycznym odbył się Festiwal Kolęd i Pastorałek. Wszyscy, którzy przyszli 19 grudnia na konkursowe zmagania, mieli na pewno sporo estetycznych przeżyć, słuchając wykonania zarówno powszechnie znanych kolęd, jak też wielu pastorałek czy piosenek o tematyce świąteczno-zimowej. Dominował na szczęście zróżnicowany repertuar. Nie było więc, jak podczas trzeciej edycji festiwalu, potrzeby wysłuchania jednej kolędy kilka czy kilkanaście razy w różnych wykonaniach.

Uczestnikami przesłuchań konkursowych byli tym razem głównie uczniowie suwalskich szkół podstawowych. Zdecydowaną większość stanowili - indywidualnie i zespołowo - wykonawcy z SP 3, 6, 7 i 9. Zaprezentowały się też zespoły z SP nr 1 i 11. Za-

brakło niestety silnej w poprzednich spotkaniach ekipy z SP nr 5. „Rozmnożył się” natomiast znany już w Suwałkach zespół „Beciaki” z SP 6. Ta nazwa stała się niejako hasłem wywoławczym, gdyż na festiwalu w MOA pokazały swoje umiejętności wokalne „Bardzo Małe Beciaki” (uczniowie klas pierwszych), „Małe Beciaki” (kl. IV) i „Big Beciaki” (byli uczniowie z „szóstki”, teraz już licealiści, reprezentujący Młodzieżowy Dom Kultury). „Podstawowe” „Beciaki” nie wystąpiły.

Ze względu na wiek młodych wykonawców jury oceniało ich w trzech kategoriach (soliści i zespoły): pierwszej - klasy I - IV szkół podstawowych, drugiej - klasy V - VIII i trzeciej - uczniowie szkół ponadpodstawowych.

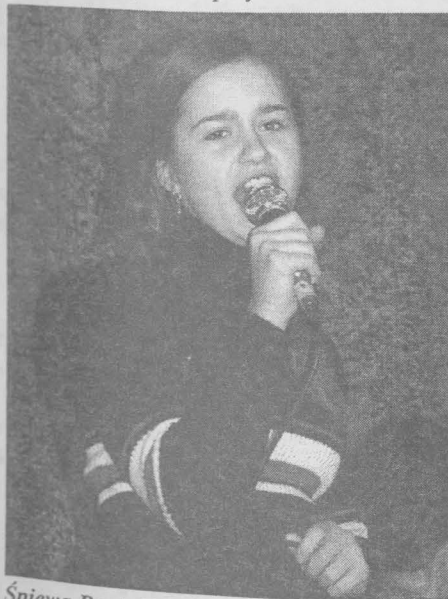
Wśród solistów w kategorii I zwyciężyła **Anna Trzcianowska** (SP 7) przed **Iloną Waraksą** (SP 9). Wyróżnienie otrzymał **Robert Frejman** (SP 3). W kategorii II pierwsze miejsce wyśpiewała **Beata Burzyńska** (SP 7). Dwa drugie miejsca zajęli ex aequo **Adrian Pietraszkiewicz** (SP 6) i **Karolina Trzcianowska** (SP 7). Przyznano też dwa wyróżnienia. Otrzymały je **Dominika Szczę-**

snowicz (SP 7) i **Monika Kasiborska** (SP 9). W kategorii III startował jedynie **Daniel Krejpcio** z Zespołu Szkół Rolniczych, otrzymując wyróżnienie.

W pierwszej kategorii zespołów dwa pierwsze równorzędne miejsca zajęły „Bardzo Małe Beciaki” (SP 6) i „Tymczasem” (SP 7), a dwa drugie - „Bemolki” (SP 11) i „Małe Beciaki” (SP 6). W kategorii II na pierwszym miejscu uplasował się „Intruz III” (SP 9), a w kategorii III - „Big Beciaki” (MDK).

Nagrody rzeczowe dla laureatów zostały ufundowane dzięki dotacji z Urzędu Miejskiego. (ag)

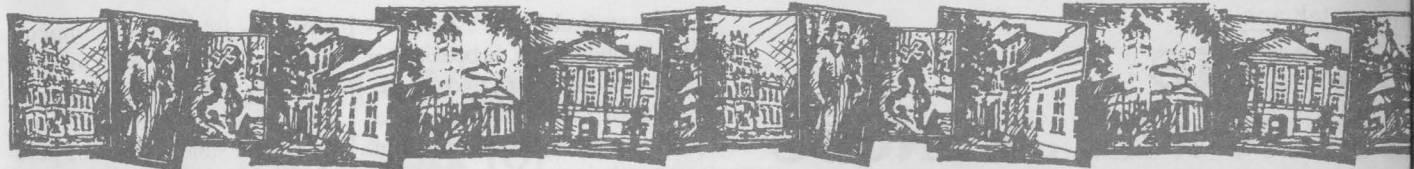
Fot. Z. Gałaszewski



Śpiewa Beata Burzyńska.



Śpiewa Izabela Dąbrowska.



SPROSTAĆ NOWYM WYZWANIAM

Dokończenie ze str. 5

- W zasadzie w ratuszu nie zaszyły większe zmiany personalne, jedynie odejście wiceprezydent Barbary Klimiuk jest czymś bardziej widocznym. Nie żał Panu swej zastępczyni?

- Praca z byłą panią wiceprezydent układała mi się dobrze i m.in. za jej wkład pracy na rzecz suwalskiego samorządu podziękowałem jej osobiście zarówno w trakcie sesji, jak i podczas ostatniego - z jej udziałem - po-

siedzenia zarządu miasta. Niestety, powyborczy układ polityczny, w którym ja się znalazłem, nie dał się pogodzić z oczekiwaniami pani Barbary Klimiuk i nasze drogi nieco się rozeszły. Znając jednak jej zaangażowanie na rzecz Suwałk, wierzę, że jako prezes zarządu strefy, w której miasto ma znaczne udziały, nadal będzie z obecnym zarządem i radą współpracowała. W tym wszystkim nie prywatne poglądy polityczne są

„Kto nie chce - szuka powodów. Kto chce - szuka sposobów”. Pod takim hasłem odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Wojewódzkiej Federacji Sportu.

ZMIANY

Wojewódzka Federacja Sportu wprowadziła poprawki do statutu. Zdecydowano o tym na nadzwyczajnym walnym zebraniu 21 grudnia 1998 r. Jednogłośnie przyjęto nową nazwę stowarzyszenia: Regionalna Federacja Sportu Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego z siedzibą w Suwałkach. Będzie ona podlegała władzom okręgu podlasko-lubelskiego (dotychczas - mazursko-warszawskiego).

W ramach WFS działało dotychczas siedem okręgowych związków sportowych (badmintonowa oraz kajakowy, kolarski, narciarski, pływacki, szachowy i tenisa stołowego) i 17 klubów sportowych. Jak podkreślił jej dotychczasowy prezes - **Lech Iwanowski** - zawodnicy województwa suwalskiego uzyskali szereg wartościowych wyników na imprezach najwyższej rangi w Polsce, Europie i świecie. Zorganizowano kilkadziesiąt imprez sportowych. W 1998 roku 56 zawodników, reprezentujących 11 dyscyplin sportu, zostało powołanych do kadry makroregionalnej.

Poza zmianami w statucie na zebraniu zapadła też decyzja o przyznaniu tytułu „Trenera Roku 1998”. Otrzymał go Jerzy Szuliński - trener badmintonistów. Wręczono medale pamiątkowe za działalność na rzecz sportu w la-

tach 1970 - 1998. Otrzymali je: **Zbigniew Grajewski, Tadeusz Kłaczkowski, Wiesław Pietrzak, Jerzy Szleszyński, Jerzy Romanowski, Sławomir Mozzyrko, Jerzy Juchowski, Maria Michalczyk, Janina Sosnowska i Lech Iwanowski.** (ag)



Lech Iwanowski - ostatni prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach.

najważniejsze, ale to, co razem możemy dobrego zrobić dla Suwałk.

- Na kolejnych sesjach radni uchwaliли podwyżki podatków i opłat nierzadko w skali przekraczającej planowaną inflację. Jest to drenaż kieszeni podatników czy uzasadniona potrzeba?

- Podwyższanie obciążeń mieszkańców nigdy nie było popularne. Jednak analiza stawek lokalnych podatków, opłat za wodę czy ceny biletów MZK, jakie obowiązują w Suwałkach, są zbliżone do miast ościennych, a niejednokrotnie niższe. I to niezależnie od tego, jaka opcja polityczna rządzi w danej miejscowości. Trudno więc mówić o drenażu kieszeni suwalskich podatników. W przypadku usług komunalnych opłaty (np. za bilety czy zużycie wody) uzależnione są głównie od cen materiałów zaopatrzeniowych, kosztów remontów, obowiązkowych

ubezpieczeń, które są znacznie wyższe od wskaźnika inflacyjnego. Miasta obecnie nie stać na zwiększone dofinansowywanie np. przejazdów miejskimi autobusami, zwłaszcza że 75 proc. wykupionych biletów to ulgowe.

- **Jaki - Pana zdaniem - będzie dla Suwałk nowy 1999 rok?**

- Z pewnością dla wielu niełatwy, ze sporymi niespodziankami. Oby z radosnymi. Ze swej strony i moich współpracowników zapewniam, że zrobię wszystko, co w naszej mocy, aby do minimum zmniejszyć ewentualne zagrożenia i na miarę możliwości przychodzić z pomocą tym, którzy znajdą się w najtrudniejszej sytuacji. Korzystając z okazji, życzę wszystkim suwalczanom pomyślnego dla nowego roku 1999.

- **Dziękuję za rozmowę i życzę zrealizowania wszystkich pozytywnych zamierzeń.**

KONKURS O MICKIEWICZU

W drugiej połowie grudnia w Suwałkach przeprowadzono nasz konkurs pt. „Adam Mickiewicz - twórczość i życie”. Jego organizatorami były Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza i Liceum Ogólnokształcące nr 1, a patronował mu kurator oświaty w Suwałkach.

Konkurs był skierowany do uczniów klas VI - VIII. Spośród jedenastu suwalskich szkół podstawowych sześć wystawiło swoich reprezentantów (po sześciu uczniów). Dzieci musiały rozwiązać test pisemny, składający się z 34 pytań dotyczących życia i twórczości wieszca.

Najlepiej odpowiedziała **Anna Radzewicz** z SP 4, którą do konkursu przygotowała jej nauczycielka **Teresa Guzowska**. Drugą nagrodę otrzymała **Paulina Drażba** z SP 10, a trzecią przyznano ex aequo **Krzysztofowi Januszewskiemu** z SP 4 i **Katarzynie Kisielewskiej** z SP 5.

(aw)



Laureatka konkursu Anna Radzewicz.

SUWALSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza

Spotkanie Nowego Roku

Zarząd Resursy i Lutni podaje do ogólnej wiadomości członków, w dniu 31 bm. w lokalu Resursy odbędzie się rodzinne spotkanie nowego 1908 Roku. Wejście dla członków – mężczyzn po kop. 30, a wprowadzanych zaś gości po kop. 60. Początek o godzinie 9 wieczorem.

„Tygodnik Suwalski” nr 52 z 1907 r.

Wieczór kabaretowy

Przybyli na kilka gościnnych występów artyści teatrów warszawskich – znany komik Wincenty Rapacki (syn) i p. Bielska – urozmaili Suwalczanom dzień Nowego Roku, urządzając w sali Resursy Miejskiej wieczór kabaretowy.

Wspierane produkcje p. Rapackiego, zaprawione prawdziwym humorem i oddane artystycznie, w połączeniu z przyjemnym i dziecięcym śpiewem ujmującej artystki, wywoływały szczerą wesołość oraz huczne oklaski publiczności, zadowolonej z mile spędzonego wieczoru.

W sobotę wieczór, urozmaicony nowym programem, będzie poświęcony na rzecz Szkoły Handlowej.

„Tygodnik Suwalski” nr 1 z 1908 r.

Miejskiej d. 2 stycznia. Na program wieczoru złożą się: śpiew, muzyka i sztuka jednoaktowa.

Wykonawcami programu są wybitne siły artystyczne naszego miasta, niezawodnie też, oprócz pięknego celu, publiczność pociągnie wzniosłą rozrywką, o jaką u nas jest dość trudno.

„Tygodnik Suwalski” nr 52 z 1909 r.

Noc sylwestrowa

Uroczyste witali Nowy Rok licznie zebrani członkowie i goście w sali Resursy Obywatelskiej. Z uderzeniem godziny 12-tej prezes instytucji p. Walery Roman zwrócił się do zebranych z przemową [...].

Następny kielich wychylił za pomyślność obecnych, poczem uroczystym polonezem rozpoczęto ochocze tany, które przetrwały do rana.

„Tygodnik Suwalski” nr 1 z 1910 r.

I znów nowy

Nowy rok. I znów Nowy. Znów odwróciła się karta w naszych smutnych dziejach, karta – pisana głoskami serdecznego bólu, atramentem krwi serdecznej, zroszona potokami niewinnie wylanych łez; znów minął okres ciężkiej mozolnej pracy wśród niepomyślnych warunków, okres prób strasznych, pozostawiając po sobie jeno gorczy wiele, doświadczenia trochę i cichego, w głębi duszy kryjącego się żalu.



Ulica Kościuszki, lata 60.

Fot. T. Smagacz.

Nowy Rok. Z drżeniem w głosie wymawiamy te wyrazy, łącząc z nimi zwykle jakieś tajone w sercach życzenia, jakąś nieprzepatą wiarę w lepsze, jaśniejsze jutro, w pomyślniejszą przyszłość [...].

Marian Krippendorf.

„Tygodnik Suwalski” nr 1 z 1911 r.

Z Resursy Rzemieślniczej

Nowy Rok w Resursie Rzemieślniczej spotykali szumnie z orkiestrą i tańcami licznie zebrani członkowie z rodzinami. Zabawa przeciągnęła się do rana.

„Tygodnik Suwalski” nr 1 z 1912 r.

★

Grono pań miejscowych urządziło 2 stycznia w sali Resursy Miejskiej choinkę dla biednych dzieci. W przygotowaniach przyjęły udział panie: Zabłocka, Gramadzka, Noniewiczowa, Wierzbińska i Nieciunińska – zastępy dziatwy, wdzięcznej za pamięć i ofiarę, bawiły się wesoło i ochoczo pod kierownictwem gospodyń. Dla niejednego z gości były to bodaj jedyne wesołe chwile w ciągu całego roku.

„Tygodnik Suwalski” nr 1 z 1912 r.

Spotkanie Nowego Roku

Zarząd Resursy i Lutni podaje do ogólnej wiadomości członków, w dniu 31 bm. w lokalu Resursy odbędzie się rodzinne spotkanie nowego 1908 Roku. Wejście dla członków – mężczyzn po kop. 30, a wprowadzanych zaś gości po kop. 60. Początek o godzinie 9 wieczorem.

„Tygodnik Suwalski” nr 52 z 1907 r.

Wieczór kabaretowy

Przybyli na kilka gościnnych występów artyści teatrów warszawskich – znany komik Wincenty Rapacki (syn) i p. Bielska – urozmaili Suwalczanom dzień Nowego Roku, urządzając w sali Resursy Miejskiej wieczór kabaretowy.

Wspierane produkcje p. Rapackiego, zaprawione prawdziwym humorem i oddane artystycznie, w połączeniu z przyjemnym i dziecięcym śpiewem ujmującej artystki, wywoływały szczerą wesołość oraz huczne oklaski publiczności, zadowolonej z mile spędzonego wieczoru.

W sobotę wieczór, urozmaicony nowym programem, będzie poświęcony na rzecz Szkoły Handlowej.

„Tygodnik Suwalski” nr 1 z 1908 r.



Wierusz-Kowalski „Wilki”.

Repr. z „Tygodnika Ilustrowanego” nr 51 z 1908 r. W. Arasimowicz.

★

Ferie świąteczne w Szkole Handlowej rozpoczęły się we wtorek biegle [22 XII] i trwać będą do 11 stycznia, na pensji zaś p. Żulińskiej w ubiegły poniedziałek, lekcje rozpoczynają się też 11 stycznia.

„Tygodnik Suwalski” nr 52 z 1908 r.

Kalendarze na 1910 rok nadesłane do naszej Redakcji

„Grunwald”, bogato ilustrowany kalendarz, wydany z okazji jubileuszu 500-lecia pogromu Krzyżaków. Redagował A. Orłowski, wydał K. Kopytkowski w Warszawie.

Kalendarz „Kobiety Polskiej”, wydany nakładem Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich. Zawiera różnorodne informacje dla kobiet i zapoznaje społeczeństwo z warunkami ich nauki, pracy i działalności społecznej.

„Tygodnik Suwalski” nr 52 z 1909 r.

★

Wieczór wokalnemu-muzykalnemu-dramatycznemu, dochód z którego przeznaczony jest na T-wo Dobroczynności, odbędzie się w sali Resursy

WPISZMY TO DO KALENDARZA

Rok 1999 - ostatni już w mijającym tysiącleciu - sprzyja dalekosiężnym ocenom naszej przeszłości. Stanowi też punkt wyjścia do prognoz sięgających odległych horyzontów lat dwutysięcznych. Większość prezentowanych w naszych mediach noworocznych ocen i prognoz ma wydźwięk wyraźnie polityczny, stosownie do potrzeb i poglądów animatorów naszej rzeczywistości. Nihil novi - wszak każdego dnia jesteśmy karmieni historycznymi fałszywkami oraz odległą wizją „różowej” przyszłości. Wspecjalizowali się w tym, i to w sposób arcywspaniały, główni dyrygenci rządowi i partyjni. Cóż, takie są czasy, ale nas, pełnych szczerzej troski o jutro naszych dzieci i wnuków, przede wszystkim interesuje to, co dotyczy ziemi ojczyźnej i naszego kraju.

Wiadomo, że jest już przesądzona nasza militarna obecność w atlantyckiej wspólnocie - w NATO. Chcemy tego, bowiem znamy piekło wojny, i wiemy, jaką cenę ma pokój. Chociaż wciąż pomni jesteśmy historycznych doświadczeń, wierzymy w intencje i trwałość wspólnoty obronnej zjednoczonej Europy. Nasze oficjalne wejście do NATO w 1999 roku to doniosłe i najważniejsze wydarzenie rozpoczynającego się roku.

W przyszłym roku będziemy obchodzić też dwie wielkie rocznice - 60. hitlerowsko-sowieckiej napaści na Polskę i 55. powstania warszawskiego. Tak w jednym, jak i w drugim przypadku nie zawiódł żołnierz polski, natomiast haniebnie zawiedli polityczni dyrygenci. A więc „memento”, bo historia lubi czasem się powtarzać. Pomyślmy o tym w czasie obchodów tych rocznic.

Rudolf Dzipanow
uczestnik II wojny światowej

Kosym okiem

O DŹWIGANIU

Mistrz Melchior Wańkowicz opowiadał z upodobaniem o zdarzeniu, którego był świadkiem w czasie jednego z licznych zjazdów legionistów.

Roman Górecki, który należał do sitwy, toteż posadę miał niechlą - prezesa banku Gospodarstwa Krajowego - mówił do innego leguna, z którym był w jednym batalionie legionowym: - Tak, tak, obywatelu, razem dźwigaliśmy tę Polskę.

Na to legionista, pobierający pensyjke na skromnej posadzie w Zakładzie Oczyszczania Miasta: - Dźwigaliśmy, obywatelu generale, dźwigaliśmy... Tylko oby-

watel złapał tę Polskę za cycki, to ma mliko, a ja podsadzałem za dupę, to mam gówno.

Młodszy i niezupętnie starym należy wyjaśnić, że przed 1939 rokiem legionści rządili krajem, jak dziś nie przymierzając AWS. A anegdota przypominała mi się, gdy dziennikarze i słuchacze Radia 5 wieszali psy na wojewodzie Podczaskim, że 13 grudnia nie udekorował zasłużonych działaczy „S” skromnymi odznakami „Zasłużony dla Województwa Suwalskiego”, a wręczył je swoim kolegom z pracy. Nihil novi sub sole mawiali przy takich okazjach starożytni. Każdego władza demoralizuje, tylko co poniekąd bardziej.

Marek

WYKORZYSTAĆ KAŻDĄ SZANSĘ

Przedświąteczna sesja suwalskiej Rady Miejskiej zakończyła się spotkaniem optatkovym. Padło wiele wzajemnych życzeń i uprzejmości. W tym momencie trudno było dostrzec istniejące podziały polityczne, klubowe czy światopoglądowe. Są one przecież naturalne w demokratycznym ustroju, który dzieli wszelkiego rodzaju gremia na rządzących i opozycję. Obie te przeciwstawne opcje winny przyczyniać się do tego, aby suwalczanom żyło się coraz lepiej i bezpieczniej. Oczywiście inna jest w tym zakresie rola rządzących, a inna opozycji. Ci pierwsi biorą na siebie odpowiedzialność za skonkretyzowanie obietnic ujętych w programach wyborczych. Powierzając odpowiednim osobom stosowne funkcje, realizują przedwyborcze obietnice. Natomiast główna rola opozycji to stała kontrola tych poczynań, tzw. „patrzenie na ręce rządzących”, konstruktywna krytyka wszelkich potknięć, zaniedbań, ewentualnej prywaty i łamania prawa. Opozycja ma prawo (a nawet obowiązek) informowania opinii publicznej o wszystkich stwierdzonych nieprawidłowościach. Gdy obie strony należycie wypełniają swą rolę, to jest autentyczna szansa na rozwój danej społeczności. Bardzo istotny jest jednak przy tym wzajemny klimat między rządzącymi i opozycją. Trudno oczekiwać jakiegóż wielkiej obustronnej sympatii, bo materia związana z władzą temu nie sprzyja i naturalne są różne spory. Jednak nie

powinno to się przekształcić we wzajemną wrogość, agresywność, w której najmniej ważne są konkrety, fakty i argumenty. Mimo istniejącego podziału, ważny jest chociażby minimalny szacunek dla partnera, nawet gdy stoi on po przeciwnej stronie politycznej.

Suwalska rada jest podzielona, podobnie jak scena polityczna w naszym kraju. Nie brakuje wśród radnych (po obu stronach) typowych „jastrzębi”, którzy pragną istniejące podziały jeszcze bardziej pogłębić. Nierzadko takie postawy są rezultatem doznanych osobiście lub przez bliskie im osoby krzywd, bo przecież nie brakowało w Suwałkach politycznych „czystek”, które niewiele miały wspólnego z obiektywną oceną.

Na progu nowego roku nie apeluję naiwnie o wzajemne polityczne „kochanie się”, ale proponuję chociażby częściowe wzniesienie się ponad dotychczasowe urazy i krzywdy, na wykorzystanie realnych możliwości funkcyjnych, intelektualnych czy politycznych wszystkich radnych dla dobra Suwałk. Nie zacierając istniejących między nami różnic, przy pewnej dobrej woli jesteśmy w stanie wspólnie wiele dokonać, zwłaszcza w trudnym dla miasta okresie. Dobrze, że na ostatniej sesji wystąpiły symptomy tego, że suwalscy radni mogą jednak się porozumieć i mówić jednym głosem (np. w sprawie likwidacji UW).

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

PLAGA

Wyczytałam niedawno w poważnym ogólnopolskim tygodniku, że współczesny mężczyzna powinien mieć: furę, skórę i komórkę. Moda, jak wiadomo, z centrum przesuwa się w stronę kresów. Samochołów na naszych ulicach coraz więcej. Nawet uczniowie szkół średnich już nie cisną się w autobusach podmiejskich. Honorem młodych gniewnych jest posiadanie zachodniego auta. Pucują więc te graty i mogą już szpanować. Jeśli cho-

dzi o drugi element, to o niego też nietrudno. Sklepów ci u nas dostatek, a prawie każdy - a już na pewno te z futrami i wyrobami skórzanymi - oferuje swój towar na raty. Teraz trzeci wymóg. Nie jest już modne posiadanie tradycyjnych łączny telefonicznych. Hitem ostatnich miesięcy stał się u nas telefon komórkowy. Doceniam jego wartość, bo w dzisiejszych czasach staje się niezbędny do wyścigu z czasem: kto szybszy, ten lepszy. Jest niezbędny właścicielom firm, sklepów, hurtowni, biznesmenom mniej-

szego i większego pokroju. Na pewno przydałby się też osobom chorym, choć mam wątpliwości, czy je na to stać. Niech go więc ma każdy, kto go potrzebuje, ale... ich dźwięk rozlega się wszędzie: w sklepach, bibliotekach, autobusach, na przyjęciach, w kawiarniach, ba! nawet w kościele. Istna plaga! Mimowolnie „udało” mi się podstuchać kilka rozmów i daję słowo, że nie dotyczyły one kontraktów tudzież ważnych spotkań czy spraw handlowych. Ot, taka sobie zwykła paplanina o pogodzie czy wczoro-

rajszej imprezie. Trochę taktu w tym wszystkim, szanowni komórkowcy. Nie bądźmy niewolnikami własnych firm, aut, telefonów. Wszystko ma swój czas i miejsce. A jeżeli już jestem przy telefonach, to jeszcze jedna uwaga: na Boga, przedstawiamy się, dzwoniąc do kogokolwiek. Kilku spraw nie udało mi się załatwić tylko dlatego, że ktoś nie zostawił swoich danych. Dotyczy to też niektórych tutejszych firm. Tymczasem wyłączam się, przedstawiając się poniżej.

Zocha

DROŻEJ

Dokończenie ze str. 6

1,20 zł, niższa (10-15 proc.), jeśli chodzi o bilety ulgowe, miesięczne i szkolne. Systematycznie wzrasta ilość pasażerów korzystających z przejazdów ulgowych. W 1998 roku stanowiły one 76,66 proc. ogółu sprzedanych biletów. Jest to ok. 2.500 tys. zł, czyli tyle, ile wynosi roczna dotacja z budżetu miejskiego dla PGK.

Radni zaproponowali rozszerzenie listy osób uprawnionych do przejazdów bezpłatnych o radnych sejmiku województwa podlaskiego i suwalskiego powiatu ziemskiego. Pierwszy wniosek został przyjęty, natomiast co do drugiego poproszono prezesa Giedrojcia o przedstawienie, ile wynosi subwencja gminy suwalskiej na rzecz PGK. - W 1998 roku gmina przekazała nam 50 tys. złotych - poinformował prezes. W tym roku obie-

cano zwiększyć tę kwotę o 10 tys. Nie pokrywa to w pełni kosztów komunikacji miejskiej na terenie gminy. Prawdopodobnie to wyjaśnienie zaważyło na wynikach głosowania. Dziewięciu radnych było za umożliwieniem radnym suwalskiego powiatu ziemskiego bezpłatnego korzystania z miejskich autobusów. Tyle samo też było przeciwnych, a 14 wstrzymało się od głosu. Zdecydował przewodniczący, który też sprzeciwił się wnioskowi.

Radni podjęli też uchwałę o zasadach finansowania przedszkoli. Podobnie jak w roku ubiegłym miasto pokryje koszty nauczania i wychowania w zakresie co najmniej podstaw programowych realizowanych przez 5 godzin dziennie i koszty utrzymania obiektów, w których się one znajdują. Natomiast rodzice zapłacą za usługi opiekuńczo-bytowe

świadczone przez przedszkola oraz ponad 5-godzinny pobyt dziecka w placówce. Radny **Tadeusz Szymańczyk** próbował przerwano wniosek o zmniejszeniu dotacji dla tych placówek.

- *Do przedszkoli uczęszczają dzieci, których oboje rodzice są w tej szczęśliwej sytuacji, że mają pracę - uzasadniał. - Należy dotować te rodziny, które są w trudnej sytuacji materialnej. Gdyby zmniejszyć dotację o 50 procent, to zaoszczędzone pieniądze można by przekazać Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej.* Poza nim ten wniosek poparła jednak tylko jedna osoba.

W związku z reformą ustroju państwa zadania wykonywane dotychczas przez Wydział Komunikacji Urzędu Rejonowego w Suwałkach stają się zadaniami miasta jako powiatu grodzkiego. Ze względu na brak bazy lokalowej i możliwości utworzenia odpowiedniego wydziału w Urzędzie Miasta radni postanowili powierzyć prowadzenie ich w I półroczu 1999 r. suwalskiemu powiatowi ziemskiemu na mocy odpowiedniego porozumienia.

Anatolia Gagacka
Fot. Z. Gałaszewski

PACJENTA NA ZMARZNIĘTĄ TRAWKĘ?

O komplikacjach żywiołowego wprowadzania w życie reformy służby zdrowia mówiono 31 grudnia na konferencji prasowej w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Specjalistycznym w Suwałkach.

W ostatnim dniu ubiegłego roku 72 mieszkańców woj. warmińsko-mazurskiego, pacjentów suwalskiego szpitala, powinno przestać korzystać z tej placówki, gdyż ich leczenia nie sfinansuje Podlaska Kasa Chorych. Natomiast kasa z ich województwa nie zgodziła się na wcześniejszą propozycję podpisania stosownej umowy z dyrekcją naszego szpitala. Jeśli nie zmieni zdania, to mieszkańcy Olecka będą zmuszeni jechać 200 km dalej niż do Suwałk, aby leczyć się w specjalistycznym szpitalu w Olsztynie. Nawet do Białegostoku mają bliżej, bo „tylko” 130 km.

Innym, też istotnym, problemem jest wykorzystanie łóżek w naszym szpitalu. Dobrym przykładem jest dysponujący 46 łózkami oddział urologiczny, z których dwie trzecie były zajęte przez mieszkańców sąsiedniego województwa. Teoretycznie można założyć, że wystarczy chorych przewieźć do Olsztyna. Niestety, tamtejszy oddział urologiczny ma tylko 23 łóżka. Jeszcze gorzej jest w stacji dializ, gdzie pacjenci mają wyznaczone dni i godziny zabiegów.

Pobyt w suwalskim szpitalu formalnie nie uprawnionych do tego osób będzie kosztował kilkaset tysięcy złotych. Aby zminimalizować straty spowodowane leczeniem „nie swoich” ludzi, niektórych pacjentów przewieziono do szpitali w pobliskich miastach. Jednak niektóre oddziały nie zdecydowały się na taki krok, gdyż byłoby to działanie groźne dla zdrowia ich kuracjuszy.

(zg)

UCHWAŁA Nr VI/22/98 RADY MIEJSKIEJ w SUWAŁKACH z dnia 30 grudnia 1998 r.

w sprawie wzoru deklaracji podatkowej oraz wykazu nieruchomości składanych przez podatników podatku od nieruchomości.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt.8 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym /tekst jednolity: Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74 z późniejszymi zmianami/ oraz art.6 ust.6 i art.6 ust.8 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych /Dz. U. Nr 9, poz.31 z późniejszymi zmianami/ uchwała się co następuje:

§ 1.

1. Określa się wzór wykazu nieruchomości składany przez osoby fizyczne będące podatnikami podatku od nieruchomości.
2. Wzór wykazu nieruchomości stanowi załącznik nr 1 do uchwały.

§ 2.

1. Określa się wzór deklaracji podatkowej składanej przez osoby prawne, jednostki nie mające osobowości prawnej, jednostki organizacyjne Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz jednostki organizacyjne Lasów Państwowych będące podatnikami podatku od nieruchomości.
2. Wzór deklaracji podatkowej stanowi załącznik nr 2 do uchwały.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Suwałk.

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz przez ogłoszenie w lokalnej prasie i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Suwałkach
Andrzej Kolenkiewicz

6/99

Wydział Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego informuje zainteresowanych, iż w związku z likwidacją akt archiwalnych można odbierać dokumentację dotyczącą budownictwa użyteczności publicznej, budynków mieszkalnych wielorodzinnych i sieci infrastruktury technicznej z lat 1975-1988. Odbiór dokumentacji w godz. pracy Urzędu Miejskiego, ul. Mickiewicza 1, pokój 111 i 112, do dnia 30.01.1999 r.

2/99

OGŁOSZENIE DROBNE

Inwalida I grupy prosi ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe na konto: 20301912-37224-2704-11 BGŻ SA O/Augustów.

1/99

UCHWAŁA Nr VI/24/98
RADY MIEJSKIEJ w SUWAŁKACH
 z dnia 30 grudnia 1998 r.

**w sprawie stawek dziennych opłaty targowej, terminów
 płatności oraz sposobu jej poboru.**

Na podstawie art.19 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych /Dz. U. Nr 9, poz.31 z późniejszymi zmianami/, art.18, ust.2pkt.8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /tekst jednolity: Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz.74 z późniejszymi zmianami/ Rada Miejska w Suwałkach uchwała:

§ 1.

Ustala sięienne stawki opłaty targowej w następującej wysokości:

1. Przy sprzedaży zwierząt - od każdej wystawionej na sprzedaż sztuki:

- | | |
|----------------------------------|---------|
| a) konie | 8,00 zł |
| b) bydło, jałowizna, żrebięta | 7,00 zł |
| c) trzoda powyżej 50 kg, cieleta | 3,50 zł |
| d) trzoda do 50 kg, owce, kozy | 3,00 zł |
| e) prosięta | 2,50 zł |

2. Przy sprzedaży obnośnej z ręki, kosza, wiadra:

- | | |
|--|---------|
| a) artykułów spożywczych | 2,50 zł |
| b) wyrobów jubilerskich, futer, zegarków | 9,00 zł |

3. Przy sprzedaży artykułów spożywczych i przemysłowych:

- | | |
|--|----------|
| a) z wozu konnego | 6,00 zł |
| b) z ciągnika z przyczepą jednoosiową | 6,00 zł |
| c) z ciągnika z przyczepą | 8,00 zł |
| d) z samochodu osobowego, przyczepki, campingu | 8,50 zł |
| e) z samochodu osobowego z przyczepką | 10,00 zł |
| f) z samochodu o ładowności do 1 t. | 11,00 zł |
| g) z samochodu o ładowności 1 - 5 t. | 14,50 zł |
| h) z samochodu o ładowności powyżej 5 t. | 18,00 zł |
| i) z platformy, przyczepy | 14,50 zł |

4. Przy sprzedaży z pojazdów wymienionych w pkt. 3 z równoczesnym zajęciem dodatkowej powierzchni wyznaczonej przez Zarządcę targowiska, stosuje się opłatę łączną wymienioną w pkt. 3 i 5.

5. Przy sprzedaży w pozostałych miejscach, zajętych na handel wymienionych przez Zarządcę targowiska:

- | | |
|---|----------|
| a) do 1 m ² zajmowanej powierzchni | 2,50 zł |
| b) do 2 m ² " " | 3,50 zł |
| c) do 3 m ² " " | 4,00 zł |
| d) do 4 m ² " " | 5,00 zł |
| e) 4 - 6 m ² " " | 6,00 zł |
| f) 6 - 10 m ² " " | 10,00 zł |

UCHWAŁA Nr VI/23/98

RADY MIEJSKIEJ w Suwałkach
 z dnia 30 grudnia 1998 r.

**w sprawie stawek podatku od środków transportowych
 oraz zwolnień od tego podatku w 1999 r.**

Na podstawie art.10 i art.12 ust.4 ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych /Dz. U. Nr 9, poz.31 z późniejszymi zmianami/ Rada Miejska w Suwałkach uchwała co następuje:

§ 1.

Podatek od środków transportowych na rok 1999 wynosi:

- | | |
|--|----------|
| 1) od samochodu ciężarowego o ładowności i ciągnika siodłowego o nacisku na siodło ciągnika: | |
| - od 2 do 4 ton włącznie | 450 zł |
| - od 4 do 6 ton włącznie | 612 zł |
| - od 6 do 8 ton włącznie | 726 zł |
| - od 8 do 12 ton włącznie | 1.072 zł |
| 2) od ciągnika balastowego | 1.932 zł |
| 3) od samochodu ciężarowego o ładowności powyżej 12 ton | 1.932 zł |
| 4) od przyczepy i naczepy o ładowności: | |

- | | |
|---|----------|
| g) powyżej 10 m ² " " | 13,50 zł |
| 6. Przy sprzedaży ze stołu bez zadaszenia: | |
| a) za każdy stół o powierzchni do 2 m ² | 4,00 zł |
| b) za każdy stół o powierzchni pow. 2 m ² | 6,00 zł |
| 7. Przy sprzedaży ze stołu pod zadaszeniem: | |
| a) za każdy stół powierzchni do 2 m ² | 6,00 zł |
| b) za każdy stół o powierzchni pow 2 m ² | 7,00 zł |
| 8. Stawki opłat targowych z tytułu wystawienia do sprzedaży pojazdów mechanicznych: | |
| a) samochodu osobowego, ciągnika, przyczepy | 15,00 zł |
| b) motocykla | 6,00 zł |
| c) innego pojazdu /motoroweru, motorynki, skutera/ | 5,00 zł |
| d) roweru | 4,00 zł |
| e) samochodu ciężarowego | 17,00 zł |

§ 2.

- Opłatę targową pobiera inkasent wyznaczony przez Radę Miejską.
- Opłata targowa pobierana jest przez inkasentów bezpośrednio na targowisku.
- Dowodem uiszczenia opłaty targowej jest bilet opłaty targowej wydany przez inkasenta.
- Opłatę targową pobiera się niezależnie od należności przewidzianych w odrębnych przepisach za korzystanie z urządzeń targowych oraz za inne usługi świadczone przez Zarządcę targowiska.

§ 3.

Regulamin targowiska oraz wysokość opłat za korzystanie z urządzeń i usług na targowisku winny być uwidocznione na tablicy ogłoszeń targowiska.

§ 4.

Regulamin targowiska określa odrębna uchwała.

§ 5.

Traci moc uchwała Nr XL/313/97 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 22 grudnia 1997 r.

§ 6.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Suwałk.

§ 7.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na targowiskach i tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.

Przewodniczący
 Rady Miejskiej w Suwałkach
Andrzej Kolenkiewicz

3/99

- | | |
|------------------------------------|----------|
| - powyżej 5 ton do 20 ton włącznie | 204 zł |
| - powyżej 20 ton | 357 zł |
| 5) od autobusu | 1.234 zł |

§ 2.

Podatek od środków transportowych, których właściciele wnieśli opłatę roczną za przejazd po drogach krajowych wykorzystywanych w międzynarodowym transporcie drogowym zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 3 grudnia 1997 roku /Dz. U. Nr 148, poz.993/ wynosi 50 % odpowiedniej stawki określonej w § 1 Uchwały, przy proporcjonalnym uwzględnieniu okresu za jaki wniesiono opłatę za przejazd po drogach krajowych wykorzystywanych w międzynarodowym transporcie drogowym.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Suwałk.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1999 roku.

Przewodniczący
 Rady Miejskiej w Suwałkach
Andrzej Kolenkiewicz

4/99

UCHWAŁA Nr VI/21/98
RADY MIEJSKIEJ w SUWAŁKACH
 z dnia 30 grudnia 1998 r.

w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 1999 oraz zwolnienia od podatku.

§ 1.

Na podstawie art.5 ust.1 oraz art.7 ust.2 ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. Nr 9, poz.31 z późniejszymi zmianami) ustala się wysokość rocznych stawek podatku od nieruchomości:

- 1) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części **0,34 zł**
- 2) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne, oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej **13,30 zł**
- 3) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym **6,20 zł**
- 4) od 1 m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części **4,34 zł**
- 5) od budowl **2 % ich wartości**
- 6) od 1 m² powierzchni gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi **0,42 zł**

UCHWAŁA Nr VI/25/98

Rady Miejskiej w Suwałkach
 z dnia 30 grudnia 1998 r.

w sprawie ustalenia wysokości stawki i zasad poboru podatku od posiadania psów na rok 1999 oraz zwolnień od tego podatku.

Na podstawie art.14 ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych /Dz. U. Nr 9 poz. 31 z późniejszymi zmianami/ Rada Miejska w Suwałkach uchwała co następuje :

§ 1.

1. Stawka podatku od posiadania psów w stosunku rocznym wynosi 26 zł od jednego psa.
2. Obniża się o 50 % stawkę podatku od posiadania psów należących do właścicieli posesji z tym , że zwolnienie to obejmuje tylko jednego psa.
3. Podatek pobiera się w wysokości obniżonej o 50 % jeżeli okoliczności uzasadniające powstanie obowiązku podatkowego wystąpiły w drugim półroczu roku podatkowego.

§ 2.

1. Właściciele posesji posiadający psy zobowiązani są do opłacenia podatku wg. stawek określonych w § 1 w terminie do dnia 31 marca roku podatkowego bez wezwania lub w ciągu 14 dni od dnia zaistnienia okoliczności powodujących powstanie obowiązku podatkowego na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach.
2. Pozostali właściciele psów uiszczają podatek w terminach określonych w ust.1 na konto Urzędu Miejskiego lub u zarządców nieruchomości.
3. Zarządcy winni wpłacać kwoty pobranego podatku w pełnej wysokości na konto Urzędu Miasta w terminie do dnia 10. każdego miesiąca łącznie z pobranymi odsetkami z tytułu zwłoki.
4. W przypadku nie dotrzymania terminu określonego w pkt. 3 zarządca wpłaca należność główną podatku wraz z odsetkami liczącymi jak dla zobowiązań podatkowych , które obciążają zarządcę.
5. Wynagrodzenie zarządców z tytułu poboru podatku ustala się w wysokości 20 % wpływów uzyskanych z tytułu poboru przedmiotowego podatku.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

- 7) będących użytkami rolnymi nie wchodzących w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz.U. z 1993 r. Nr 94, poz.431 i z 1994r. Nr 1, poz.3) wykorzystywanych na cele rolnicze (od jednego metra kwadratowego powierzchni) **0,03 zł**
- 8) zajętych na zbiorniki wodne retencyjne (od 1 ha. powierzchni) **2,58 zł**
- 9) od pozostałych gruntów (od 1 m² powierzchni) **0,05 zł**

§ 2.

1. Wprowadza się częściowe zwolnienie w podatku od budynków gospodarczych lub ich części, związanych funkcjonalnie z budynkami mieszkalnymi lub ich częściami z zastrzeżeniem ust. 3.
2. Zwolnienie, o którym mowa w ust. poprzedzającym, polega na obniżeniu stawki określonej w § 1 pkt. 4 uchwały o 50 % tj. do wysokości 2,17 zł za 1 m² powierzchni użytkowej budynków gospodarczych lub ich części nie więcej jednak niż za 12 m² powierzchni.
3. Warunkiem zastosowania zwolnienia jest ogrzewanie budynków mieszkalnych lub ich części za pomocą paliw stałych i brak wyposażenie w podstawowe urządzenia sanitarne, piwnicę lub przybudówkę.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Suwałk.

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz przez ogłoszenie w lokalnej prasie i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1999 r.

Przewodniczący
 Rady Miejskiej w Suwałkach
Andrzej Kolenkiewicz

7/99

§ 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miejskim, w Spółdzielniach Mieszkaniowych, w ZBM oraz w lokalnej prasie i wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1999 roku.

Przewodniczący
 Rady Miejskiej w Suwałkach
Andrzej Kolenkiewicz

5/99

SYNDROM „ŚLISKIEGO ZAKRĘTU”

Wielu kierowców przesładuje widmo śliskiego zakrętu. Niektórym przed dalszą jazdą zimą śnią się nawet po nocach takie właśnie miejsca na drodze. Mój serdeczny kolega (uczestnik dwóch amatorskich rajdów samochodowych) twierdzi, że po przejechaniu zimą śliskiego zakrętu zawsze ma od potu wilgotną koszulę na plecach. Takiemu manewrowi towarzyszy dreszczyk emocji. Mimo że kolega świetnie opanował skręty, to od przyływu adrenaliny w tym momencie nie może się uwolnić.

Czy to dobrze, czy źle? Dobrze, że mamy szacunek do niebezpiecznych miejsc na drodze. Jeśli jednak strach nie pozwala nam na swobodne i kontrolowane manewrowanie pojazdem, to niedobrze.

W czasie przejazdu przez każdy zakręt (nie tylko śliski i nie tylko zimą) najważniejsza jest wcześniejsza prawidłowa ocena jego łuku i dobre ułożenie skrętu kół. Jeśli skręt będzie prawidłowy, to do poślizgu mogą jedynie doprowadzić nadmierna prędkość i kiepskie ogumienie.

Ogumienie w zasadzie zależy jedynie od naszego portfela, ale wyczuć prędkości musimy się jednak nauczyć. Pamiętajmy, że prędkość przy wjeździe w łuk zakrętu musi zależeć przede wszystkim od jego kąta, a także warunków drogowych i atmosferycznych oraz naszych możliwości psycho-fizycznych, no i od stanu technicznego naszego pojazdu.

Praktycznie przed wjazdem w zakręt trzeba zmniejszyć szybkość. Czasem tylko trochę przyhamować, ale to daje nam możliwość bezpiecznego przejazdu przez łuk drogi. Wyprowadzając pojazd z zakrętu, trzeba zawsze dodawać gazu. Pozwoli to na pokonanie siły odśrodkowej i bezpieczny wyjazd na prostą. (ed)



Bez szlochów i rozdzierania szat pożegnaliśmy się w województwem suwalskim. Od kilku dni żyjemy w województwie podlaskim. Mimo iż życzliwie i stale uśmiechnięty premier **Buzek** zapewnia nas, że 1 stycznia obudziliśmy się w nowym kraju, to jednak rzeczywistość jakby zgrzytała. **Sławomir Zgrzywa**, najważniejsza obecnie osobistość Podlasia, oświadczył, według **Joanny Hofmann** z „Gazety w Białymstoku”, że pierwszy rok działalności urzędu, którym kieruje, będzie bardzo trudny, bo „oczekiwania są olbrzymie, a możliwości realizacji niewielkie”. Przynajmniej szczerze. Tylko jak to się ma do zapewnień wiecznego optymisty **Jerzego Buzka**. Nie ma też złudzeń komentator „Kuriera Porannego” **Tomasz Kubaszewski**: będąc nawet największym zwolennikiem reform wprowadzanych od 1 stycznia, trudno nie odnieść wrażenia, że „idą one na kompletny żywioł”. Pół biedy, jeśli, jak chcieliby niektórzy przedstawiciele rządu, „jakoś to będzie” i wszystko samo się ułoży. Ciekawe tylko kiedy.

Wygląda więc na to, że Suwałkom będzie potrzebne mocne wsparcie w Białymstoku. Potrzebni tam będą ludzie kompetentni i doświadczeni, którzy zadbają o suwalskie interesy. Mamy swego człowieka w Sejmiku Województwa Podlaskiego. **Leszek Lewoc** pełni już odpowiedzialną funkcję wiceprzewodniczącego, a - jak doniosła „Gazeta Współczesna” - ma szansę zostać wicewojewodą. Ma duże doświadczenie polityczne i zawodowe. Senator, radny, zastępca dyrektora i pracownik suwalskiego OSiR, autor rozważań o Janie Pawle II i związkach zawodowych - to powinno wystarczyć. Ale przede wszystkim nasz kandydat znany jest jako pryncypialny antykomunista.

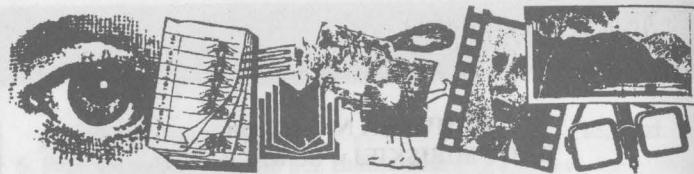
Inny przykład poszukiwania fachowców podaje **Joanna Hofmann**, pisząc o zmianie prezesa w „Aresie”: na początku października odwołano prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego **Tomasza Bilbina**. Jego miejsce zajął - jako wysokiej klasy specjalista - **Piotr Rał**. Przed świętami **Rała** zwolniono, bo na jego miejsce znaleziono superspecja-

listę **Wiesława Gołaszewskiego**. **Rała**, zanim został prezesem, uczył wiejskie dzieci. **Gołaszewski**, po odrzuceniu jego kandydatury przez tradycyjną koalicję kierującą suwalskim powiatem i fiasku planów związanych z utworzeniem delegatury Urzędu Wojewódzkiego, został wybrany, bo jest doświadczonego urzędnikiem i studiuje prawo. To na pewno ważny argument, ale może po prostu jest „równiejszy” niż **Rała**.

Od dłuższego czasu handlem nie kierują urzędnicy, ale dbający o własne portfele handlowcy. Tym trudniej więc zrozumieć, dlaczego przed świętami w mieście zabrakło chleba i karpia. Czytelnik „Gazety w Białymstoku” dramatycznie pytał: czyżby do Suwałk wracało „stare”? W czwartek cała moja rodzina, zamiast przygotowywać wigilijną wieczerzę i ubierać choinkę, ganiała po sklepach za pieczywem i karpem. Optymizmem błysnął dziennikarz prorządowej „Gazety Współczesnej”, który pocieszał: tegoroczne święta nie obfitowały w nadmiar dramatycznych zdarzeń. Wprawdzie na wielu stołach zabrakło wigilijnego karpia, ale innych potraw było pod dostatkiem.

Na szczęście nie tylko złe wiadomości mieliśmy w odchodzącym roku. „Polityka” poinformowała, że na 17 powołanych do życia specjalnych stref ekonomicznych o rozpoczęciu funkcjonowania można mówić w przypadku ośmiu (...), ale głównie prowadzi się inwestycje w trzech strefach: suwalskiej, mieleckiej i katowickiej. **Barbara Klimiuk**, prezes SSSE, która jest bez wątpienia fachowcem, nie przecenia jej znaczenia dla miasta i regionu. Dziennikarz „Kuriera Porannego” usłyszał: trzeba sobie jasno powiedzieć, że strefa nie jest panaceum na problemy gospodarcze regionu. Owszem, może to być jeden z elementów łagodzących skutki bezrobocia i wpływających na rozwój, ale nie element jedyny. W strategii rozwoju nowych województw muszą się też znaleźć inne przedsięwzięcia. Rzecz w tym, by te strategię opracować i uzgodnić. A do tego potrzeba fachowców. Nie ideologów.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - ilustracje do „Pana Tadeusza”

Galeria PAcamera - wystawa prac Wojewódzkiego Przeglądu Twórczości Plastycznej

Galeria „Jak Sen” - wystawa fotograficzna z Grande-Synthe

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa fotograficzna Michała Złotorzyńskiego „Młode prace”

Galeria Pizzeria „Rozmarino” - wystawa fotografii klubu PAcamera

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”, „Integrat '98”
ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Bałtyk

6-7.01 - „Miasto aniołów”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00, 17.00, 19.00, 21.00

JESZCZE JEDEN „SUWALSKI BERET”

Na rozwidleniu ulic Bakałarzewskiej i 23 Października powstaje kolejne, już trzecie, rondo w naszym mieście. Koszt jego budowy przekroczy milion złotych. Jej projekt w konsultacji z Katedrą Inżynierii Drogowej Politechniki Gdańskiej, tak jak i poprzednich, wykonało Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Projektowe AC SYSTEM w Suwałkach. Do zakończenia budowy potrzeba jeszcze około 30 dni roboczych o dodatniej temperaturze. Niestety, jesienne listopadowe mrozy zmusiły Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe w Suwałkach do przerwania prac budowlanych. Należy się jednak spodziewać sprzyjających budowlanom warunków atmosferycznych, co pozwoli im na oddanie obiektu jeszcze tej zimy.



Rondo przy Bakałarzewskiej jest elementem drogowej obwodnicy zachodniej (w skład obwodnicy wschodniej wchodzi m.in. ul. Utrata). Utworzenie jej jeszcze bardziej zmniejszy ruch drogowy na ul. Kościuszki, gdyż udając się z Budziska lub Jeleniewa w kierunku Olsztyna będzie można jechać ulicami Bulwarową, Sikorskiego i Bakałarzewską. Na tej trasie w przyszłym roku powstanie jeszcze jedno rondo - przy starym szpitalu (Sikorskiego, Bulwarowa, E. Plater). - Mam na tę inwestycję zagwarantowane środki finansowe z budżetu państwa - powiedział nawet w grudniu dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich **Henryk Grząka**.

Tekst i foto: (zg)



Zmiany w Szkolnym Związku Sportowym

Z WOJEWÓDZKIEGO - POWIATOWY

Po ponad dwudziestu trzech latach istnienia w Suwałkach walne zebranie sprawozdawcze Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego 19 grudnia 1998 r. podjęło uchwałę o rozwiązaniu obecnej struktury i przekształceniu się w Powiatowy Szkolny Związek Sportowy.

Obrady poprzedziła uroczystość wręczenia okolicznościowych medali 45-lecia SZS. Otrzymali je m.in. **Stanisław Klimont** - długoletni przewodniczący rejonu suwalskiego SZS - i **Jan Sztukowski**, który na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przez trzynaście lat pełnił funkcję przewodniczącego zarządu wojewódzkiego.

młodych sportowców ze 157 szkół. W prowadzonej od 1996 r. przez WSZS klasyfikacji szkół podstawowych zwyciężyły kolejno Szkoła Podstawowa nr 7 w Giżycku oraz szkoły podstawowe nr 7 i nr 10 w Suwałkach.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego SZS w latach 1995-98 stanowili: przewodniczący - **Roman Twerdyk**, **Tadeusz Ja-**

Olecka, **Giżycka** i **Gołdapi** najczęściej domagali się likwidacji województwa suwalskiego i przyłączenia ich miast do woj. olsztyńskiego.

O mistrzostwo województwa podlaskiego mają natomiast szansę walczyć w 1999 r. sportowcy z powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego. Po rozegraniu między sobą eliminacji ich zwycięzcy wystąpią w finale w Białymstoku.

Delegaci przyjęli też wniosek **Lecha Iwanowskiego** - przewodniczącego Wojewódzkiej Federacji Sportu - aby zlecić wyższej uczelni napisanie pracy magisterskiej na temat historii Szkolnego Związku Sportowego w Suwałkach.

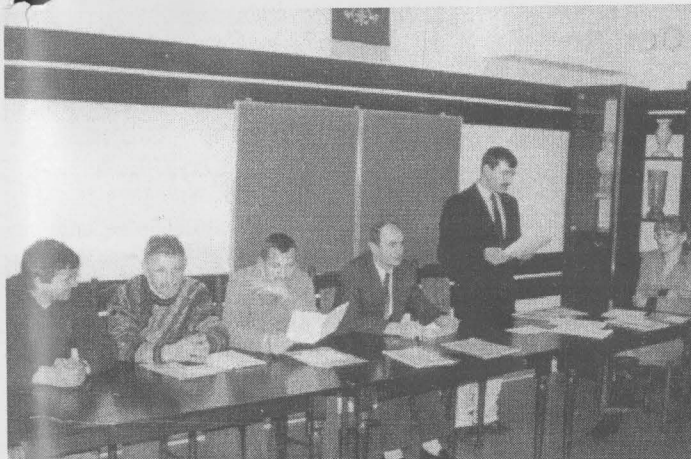
I chociaż - jak zauważył jeden z delegatów - w tym gronie już się nie spotkamy, pozostaną po tylu latach, wspólnie spędzonych na stadionach, przyjaźnie i kontakty towarzyskie.

Po godzinnej przerwie w tej samej sali konferencyjnej Domu Nauczyciela spotkali się ponownie przedstawiciele szkolnego sportu, ale już tylko z terenu miasta i powiatu suwalskiego, reprezentujący uczniowskie klu-

by sportowe. Tym razem atmosfera była bardziej gorąca. Nikt z obecnych na sali nie umiał odpowiedzieć na pytanie o zasady funkcjonowania (a szczególnie finansowania) sportu w szkołach po wejściu w życie reformy administracyjnej. Po burzliwej dyskusji powołano jednak Powiatowy Szkolny Związek Sportowy. W tajnym głosowaniu spośród 24 osób obecnych na spotkaniu wybrano jedenastoosobowy zarząd w składzie: przewodnicząca - **Anna Łazarska**, wiceprzewodniczący - **Artur Łabacz** i **Andrzej Putra**, skarbnik - **Danuta Remiszko**, sekretarz - **Roman Twerdyk**, członkowie - **Czesław Niewiarowski**, **Andrzej Łapiński**, **Marek Kolenkiewicz**, **Janusz Dolistowski**, **Eliza Karpiuk** i **Agnieszka Moroz**. Komisji rewizyjnej przewodniczyć będzie **Sławomir Mozyrko**.

Anna Łazarska jest nauczycielką wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 5. Pełniła też funkcję kierownika rejonu suwalskiego SZS, a w przeszłości należała do czołowych siatkarek w klubie Wigry.

(ri)



Ostatni zarząd Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego.

Delegaci przyjęli sprawozdanie obecnego przewodniczącego **ana Twerdyka** z czteroletniej działalności i udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi.

Najważniejszymi imprezami o zasięgu ogólnopolskim, zorganizowanymi przez Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy, były: finał centralny w czwórboju lekkoatletycznym dziewcząt i chłopców w 1996 r. w Suwałkach (siódme miejsce SP nr 7 w Suwałkach w kategorii dziewcząt, opiekun **Krystyna Borowiec-Twerdyk**) i finał krajowy w piłce ręcznej dziewcząt w 1998 r. w Ełku (pierwsze miejsce SP nr 7 w Ełku, trener **Jerzy Filipek**).

SZS, wspólnie z suwalskim LZS, był też organizatorem Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, w których w ubiegłym roku wzięło udział ok. 26 tys.

siński i **Andrzej Łapiński** z Suwałk, **Romuald Wojnowski** z Olecka, **Janusz Paziewski** z Ełku i **Antoni Kolasiński** z Augustowa.

Jeszcze nie rozpoczęło się na dobre funkcjonowanie nowych województw, a już pojawiły się pierwsze problemy. W bieżącym roku uczniowie z terenów włączonych do województwa mazursko-warmińskiego najprawdopodobniej zakończą sportową rywalizację na poziomie eliminacji gminnych. Organizator - WSZS w Olsztynie - nie przewidział bowiem w tym roku ich udziału w rozpoczętych już jesienią rozgrywkach o mistrzostwo województwa warmińsko-mazurskiego. Taki problem zgłosili w dyskusji delegaci **Romuald Wojnowski** z Olecka i **Janusz Paziewski** z Ełku. Warto też przypomnieć, że to właśnie mieszkańcy Ełku,



Pierwszy zarząd Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

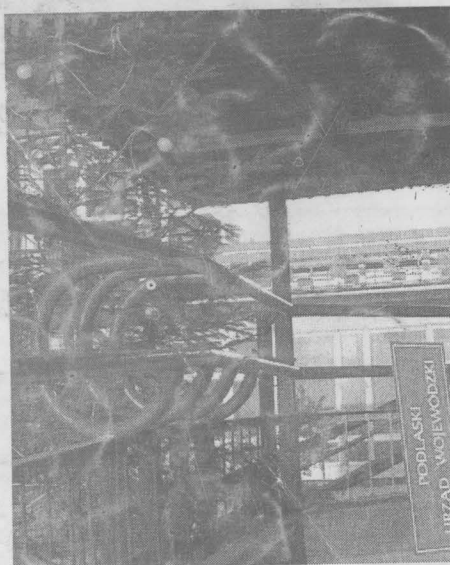
SZCZODROBLIWOŚĆ WOJEWODY

Były wojewoda Paweł Podczaski okazał się wreszcie bardzo hojny wobec Suwałk. Do zagospodarowania w ratuszu skierował ponad 160 wojewódzkich urzędników. Niestety, wielu z nich przekona się, że rządowe zapewnienia o osłonach czy bezkolizyjnym przejściu na inne stanowiska pracy to obietnica cacanki. Natomiast prośba zarządu miasta o przeznaczenie części gmachu urzędu wojewódzkiego na potrzeby powiatu grodzkiego jest w fazie nieefektywnego rozpatrywania. Część urzędników to imigranci z Ełku i Augustowa. Na razie oba te miasta nie zwróciły się z żadnymi ofertami zachęcającymi ich do powrotu w rodzinne strony. Trzeba jednak przyznać, że wojewoda i jego świta byli bardzo przewidujący i nie osiedlili się na stałe w Suwałkach.

CUD W „KRAJOBRAZACH”?

Miłe „Krajobrazy” ogłosiły wyniki plebiscytu na „Najwybitniejsze postaci województwa suwalskiego”. Ponoć na dziesiątym miejscu uplasował się redaktor „HYDE’U”. Trochę go to peszy, bo wyprzedził sporo ważnych i zacnych osób. W przypływie satysfakcji i z racji matematycznego wykształcenia, policzył, ile to głosów w sumie uzyskał. Okazało się, że uzbierało się ich aż 1421.

CHOINKOWY PREZENT?



Niestety, radość tę zmaćli nieco fakt, że - jak podała redakcja „Krajobrazów” - wszystkich kuponów wpłynęło 871. Uzyskanie 1421 głosów z 871 kuponów sugeruje, że w trakcie liczenia użyto albo zdezelowanego kalkulatora, albo dokonał się cud rozmnożenia głosów. Czy aby dotknął on wszystkich kandydatów w równym stopniu?

ZAWSZE NA PODIUM

Szef miejskiej „S” i kampanii wyborczej AWS, Marek Kaczmarek, zajął w omawianym plebiscycie medalowe miejsce. „Krajobrazy” skomentowały ten fakt w następujący sposób: „Dało się zauważyć „akcyjne” działania. Tak na przykład, dzięki związkowym sympatykom, na wysokim 3. miejscu znalazł się (...) Marek Kaczmarek”. Nie rozumiem tego zawołanego podważania wybitności funkcjonariusza przewodniej siły, zwłaszcza że oddani mu działacze wykupili tak wiele egzemplarzy „Krajobrazów” i poświęcili swój cenny związkowy czas na ich wypełnianie. Inna sprawa, że przy lekkim poszerzeniu „akcji” możliwe było wywalczenie pierwszego miejsca.

V SESJA

Miała ona przedświąteczny charakter i odbyła się w suwalskim Klubie Garnizony. Przed tradycyjnym oplatkiem zrealizowano zwykły porządek obrad.

WIERNY SKALSKI

Ponieważ Barbara Klimiuk z przyczyn prawnych zrzekła się mandatu radnego, odbyło się formalne głosowanie w sprawie jego wygaśnięcia. Z tą decyzją jako jedyny nie pogodził się usunięty z klubu „Przymierze dla Suwałk” radny Andrzej Skalski i głosował przeciw. Był to wzruszający przykład niecodziennego przywiązania do wiceszefowej swego byłego klubu.

PRZYSZKOLNE „SCENY ŁÓŻKOWE”

Radny Grzegorz Kalejta zażądał, aby zarząd miasta wreszcie zajął się tablicami o treści pornograficznej, które znajdują się naprzeciw jednej z suwalskich szkół. Ponoć są tam „sceny łóżkowe”. Zaproponował radnym, aby sami przekonali się o słuszności jego zastrzeżeń. Redaktor „HYDE’U” nie dokonał jeszcze wizji lokalnej, ale wnioskuje, że elementy swobodnego wychowania seksualnego same przybliżają się do naszych szkół, mimo że minister wycofał taki przedmiot z nauczania.

APEL

JAROSŁAWA ZIELIŃSKIEGO

Kontrowersyjną sprawą stała się propozycja zmiany w statucie miasta, pozwalająca zatrudnić trzeciego wiceprezydenta. Radny Jarosław Zieliński pragnął się dowiedzieć, ile rocznie to nowe stanowisko będzie kosztowało. Gdy nie otrzymał natychmiastowej odpowiedzi, stwierdził, że sam dokonał przybliżonych obliczeń, i zaapelował, aby przemyślany kandydat na tę funkcję dla dobra kiesy miejskiej samorzutnie wspomógł prezydenta i wycofał się z tego punktu koalicyjnych ustaleń. Szkoda, że swój nos wódną nie poparł żadnym osobistym przykładem zrzeczenia się jakiegokolwiek ważnej funkcji w swojej karierze.

PREZYDENT W TRUDNEJ ROLI UZDROWICIELA

Prezydent Grzegorz Wołgiewicz, odpowiadając na krytykę, że w Suwałkach niewiele się zrobiło w ostatniej kadencji, stwierdził, że nie brakuje upolitycznionych suwalczan, którzy są głusi i ślepi. Nie chodziło mu o tych, którzy rzeczywiście cierpią na te dolegliwości, ale o tych, którzy nie są w stanie dostrzec w Suwałkach jakichkolwiek pozytywnych zmian. Nie docierają do nich żadne fakty i argumenty. Mimo wszystko będzie próbował się z nimi spotykać i przekonywać, ale nie obiecał, że na pewno ich wyleczy.

SZANSA NA POPRAWĘ MIKROKLIMATU

Radny Edward Soboń, zaniepokojony pogarszającym się stanem zdrowotnym suwalczan, zaproponował posadzenie w Suwałkach wielu drzew i krzewów. Ponoć wytwarzają one specyficzny mikroklimat i emanują uzdrawiającą energią. Nie ma co ukrywać, że oba te czynniki są nam wszystkim bardzo potrzebne, zwłaszcza na progu nowych reform.

TYLKO BEZ CAŁOWANIA

Sesję zakończyło spotkanie oplatkowe, któremu przewodniczył ks. kapelan Krzysztof Kaczyński. Brali w nim udział prawie wszyscy radni - i rządzący, i opozycyjni. Łamano się oplatkiem i składano sobie życzenia. Nowością było zachowanie jednego z opozycyjnych radnych, który przed łamaniem oplatka zastrzegł, aby ten tradycyjny ceremoniał odbył się bez braterskiego pocałunku. I pomyśleć, że kiedyś Jezus pozwalał na to nawet samemu Judaszowi.